

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

O, roku ów...

Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” gdy pisał o roku 1812, w opis wyprawy Napoleońskiej na Moskwę wlał tyle nadziei i poezji, tak się jak gdyby modlił do wszechmocnego „boga wojny” o ten przyszły, jakiś cudowny i niezwykły rok, że pisząc o tym, co się zdarzyło w równo 102 lata później, w sierpniu 1914 r., mimowoli przycho-

dzią na myśl słowa: Roku „kto cię widział w naszym kraju”.

Ci, kórzy go widzieli we właściwym świetle, kórzy z nim złączyli największe pragnienia i nadzieje, dziś są, po 25 latach, w Krakowie u stóp Wodza. Spotkali się w atmosferze bar-dzo podobnej do tej — z przed 25 la-

ty. Dziś cała Polska na nich patrzy. Polska—to 35 milionowy naród, Polska—to kilkumilionowa wspaniała armia, z którą liczyć się musi każde państwo!

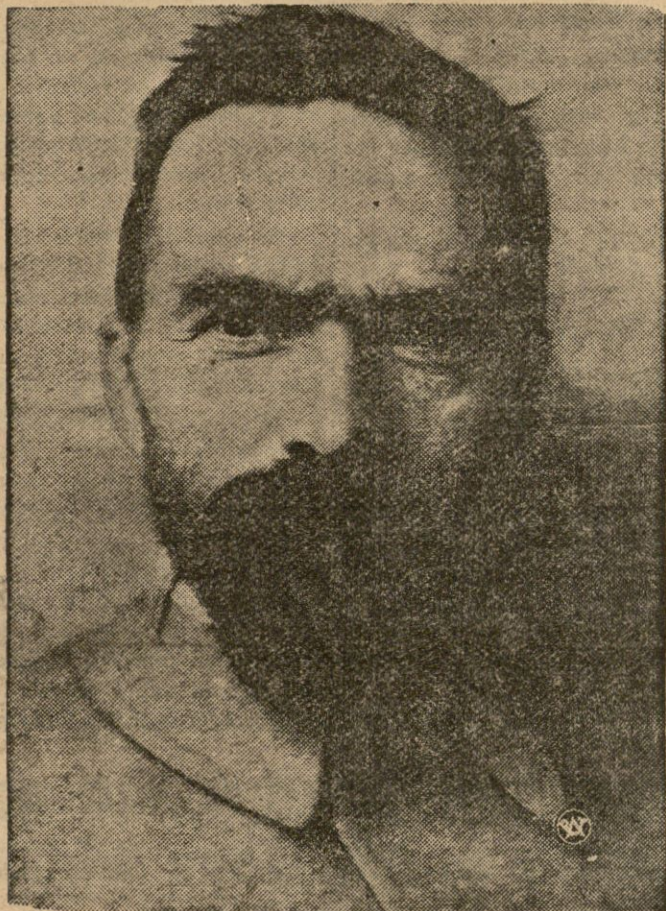
I właśnie dziś, kiedy dla Europy może się powtórzyć rok 1914 „my wiemy, że na pole walki nie wystąpi garstka zapaleńców, uzbrojona w wysortowaną broń i amunicję, na którą inni będą patrzeć z uśmiechem wyższości i ironią. Gdyby to była nawet dwa albo trzy razy mniej liczna i mniej dobrze uzbrojona armia, niż armie wrogów, jakaż olbrzymia różnica jest między obecną naszą wielką siłą militarną, a Pierwszą Kadrową!

Na wypadek nowej wojny światowej wystarczy przypomnieć sobie tylko 6 sierpnia 1914 roku, aby być pewnym zwycięstwa w przyszłości.

Polska dziś oczekuje przemówienia Naczelnego Wodza z okazji 25-lecia Czynu Legionowego tak karnie, jak w dniu 6 sierpnia 1914 roku słuchała słów Józefa Piłsudskiego jedna tylko i nieliczna Pierwsza Kadrowa.

Oto największy triumf Komendanta i Jego chłopców.

PIOTR LEMIEŚ.



Portret Komend. Piłsudskiego Rok 1913/14.

Depesza Pana Prezydenta do Marszałka Rydza - Smigłego

WISŁA. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do Krakowa na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę treści następującej:

„Marszałek Polski, E. Śmigły-Rydz, Kraków.

Gdy cała Polska w radosnym wzruszeniu święci wielką rocznicę 25-lecia czynu oręża polskiego, całym sercem jestem z Wami, drodzy Legionieci!

Wy, dumni Żołnierze Józefa Piłsudskiego i Wasz najpiękniejszy czyn niech będzie wzorem dla Polski dzisiejszej, która Wam przede wszystkim zawdzięcza niepodległość.

Na Twoje ręce, kochany Marszałku, ślę dla wszystkich uczestników Zjazdu serdeczne pozdrowienia, a Tobie, Naczelnemu Wodzu, składam życzenia, żebys tworzył dalsze wielkie tradycje dla naszego narodu”.

(—) IGNACY MOŚCICKI, Prezydent Rzeczypospolitej
Wisła — Zamek.
Dnia 6 sierpnia 1939 r.



Płk. Edward Śmigły-Rydz. (Rok 1916).

Rozsądek w Gdańsku zwycięży

Komunikat urzędowy w sprawie polskich inspekt. celnych

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 4 sierpnia w niektórych urzędach celnych gdańskich polscy inspektorzy zostali zawiadomieni, że z dniem 6 sierpnia nie zostaną więcej dopuszczeni do pełnienia swych obowiązków kontrolowania służby celnej gdańskiej.

Komisarz generalny R. P. zażądał niezwłocznie w piśmie do prezydenta Senatu wyjaśnień w tej sprawie, na co prezydent Senatu odpowiedział ustnie, że żadne kroki unie możliwujące prace polskich inspektorów nie będą zarządzane i zapowiadając wyczerpującą odpowiedź na piśmie po niedzieli.

W ten sposób ostrość sprawy została chwilowo zażegnana. Rząd polski oczekuje dokładnej odpowiedzi gdańskiej, wyrażając nadzieję, że Senat w Miasta po zapoznaniu się z meritum sprawy uzna słuszność stanowiska rządu polskiego.

14 rozmów z Mołotowem...

PARYŻ. (PAT.) Dyrektor Strang, według informacji agencji Havasa, opuścić ma Moskwę w poniedziałek, udając się do Londynu przez Sztokholm. W czasie swego pobytu w Moskwie dyr. Strang odbył 14 rozmów z komisarzem Mołotowem.

LONDYN. (PAT.) francusko-brytyjska misja wojskowa udająca się do Moskwy opuściła Londyn w godzinach popołudniowych. Członkowie misji wyjechali pociągiem do Tilbury, gdzie wsiądą na statek, który zawiezie ich do Leningradu.

Cena Japonii za sojusz z osią : współdziałanie w wojnie z Sowietami

TOKIO. (PAT.) Pomimo braku urzędowych informacji o konferencjach, jakie ostatnio odbyli ambasadorowie japońscy w Berlinie i Rzymie, w tutejszych kołach japońskich potwierdzono koresp. agencji Havasa, że ostatnio czynione były starania w sprawie przystąpienia Japonii do sojuszu niemiecko-włoskiego.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, rząd japoński w początkach czerwca przedłożył rządowi Rzeszy i Włoch kontrproponycję w tej sprawie, które zostały jednak za niezadawalające.

Kontrproponycje japońskie miały przewidywać odnośnie do Rosji dwu-wieczekiej — bezwarunkowe i automa-

tyczne działania sojuszu.

BERLIN. (PAT.) Z powołaniem się na wynurzenia uczynione w Tokio, niemieckie czynniki polityczne przyznają że wiadomości krążące za granicą o rzekomym zawarciu sojuszu wojskowego pomiędzy państwami osi i Japonii w przeważającej części są pozbawione podstaw

Ks. Juliana ma drugą córkę

AMSTERDAM. (PAT.) O godz. 1 min. 9 w nocy, księżniczka Julianna powiła córkę. Ze względu na spóźnioną porę nocną tradycyjnych 51 wystrzałów armatnich oddano dopiero o godz. 8 rano.

Kolej z Tientsinu do ...Berlinu

TOKIO. (PAT.) Prasa donosi, że japońskie min. komunikacji opracowało projekt budowy linii kolejowej, wiodącej z Tangkou pod Tientsinem do Berlina. Trasa tej linii wieść by miała przez Pustynię Gobi, Wyżynę Pamiru, Kabul i Bagdad. Linia ta byłaby nazwana mianem „DROGI ANTYKOMINTERNOWSKIEJ”. Długość

jej wyniosłaby 15.000 km.

Na jesieni rozpocząć się ma budowa pierwszego odcinka między Tangkou i Tatung w półn. Chinach o długości 57 km. W Tatung znajdują się kopalnie węgla. Na odcinku tym przewożonoby również transporty żelaza z Kalganu.

Część Braślawszczyzny „Zrównana z ziemią”

(Tel. wł. z Braślawia)

Rozmiary szkód, wyrządzonych przez nawałnicę, jaka przeszła w dn. 1 bm. nad gminami leonpolską, drujską, przebrodzką, slobódzką, białawską, dryświacką i opeską przekroczyły oczekiwania.

Okazuje się, że na przestrzeni ok. 12 tys. ha zasiewy są dosłownie zrównane z ziemią do tego stopnia, że w niektórych miejscach trudno jest roz-

poznać, co było zasiane.

Znajdujące się w polu żęte już zboże zostało doszczętnie wymłoczone przez grad, a słoma rozrzucona na przestrzeni kilku kilometrów.

Są wsi, w których nie ocalała ani jedna szyba i ani jedna stodoła Ludzie, którzy znajdowali się w polu w czasie burzy zostali obaleni przez wichurę i tak posiniaczeni przez grad,

jak gdyby ich zbito kijami.

Grad wielkości kurzego jaj wybił doszczętnie zwierzyńce i dotychczasowo na terenie kłeszkowym i ciałkowiście ogolocił drzewa i krzewy z liści i kory.

Podobnie gwałtownej kłeski najstarsi ludzie nie pamiętają. Władze są zajęte obecnie obliczaniem strat i organizacją pomocy.

Katastrofa samolotu niemieckiego

BERLIN (Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Madrytu, że samolot niemiecki „D-AUJG Hans Wende”, lecący z Madrytu do Barcelony uległ katastrofie. W rezultacie poszukiwań, odnaleziono rozbitą maszynę pod Hospitalet pod

Barceloną. Wszyscy pasażerowie i załoga zginęli.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się płk von Scheele, attache lotniczy ambasady niemieckiej w Madrycie

Wykoleił się ekspres londyński

LONDYN (Pat) — Około godziny 4-ej p. południu wykoleił się ekspres Glasgow—Londyn. Katastrofa, której przyczyną nie zostały dotąd ustalone, wydarzyła się w pobliżu miejscowości Saltcoat w

hrabstwie Ayrshire. Lokomotywa wraz z trzema wagonami spadła z nasypu kolejowego i zaryła się głęboko w ziemię. 3 wagony uległy częściowemu rozbitciu. Zginęły 4 osoby z obsługi lokomotywy.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Oświadczenie gen. Sosnkowskiego w 25-lecie wymarszu Kadrowki

Szef sztabu I Brygady gen. broni Kazimierz Sosnkowski z okazji 25. rocznicy wymarszu 1. Kadrowej ogłasza oświadczenie, w którym m. in. mówi:

„Marsz kadry i awangardy, aczkolwiek trwający już całe ćwierć wieku, nie jest bynajmniej skończony. Dla mnie i dla wielu najdawniejszych współpracowników Komendanta trwa znacznie dłużej, bo od roku 1904“.

Dalej mówi gen. Sosnkowski, że Bóg najwyżej dozwolił pokoleniu, do którego On należy oglądać ziszczenie marzeń ojców, dziadów i pradiadów. Ale za ten wysoki przywilej trzeba płacić wysoką cenę. Życie nasze jest wśród burz, a spokój i odpoczynek czeka nas dopiero w grobie. Legionistów czeka szczególna łaska historii, bo zanoszą się na ich czynny udział w drugiej z kolei wojnie światowej. W dwadzieścia przeszło lat po odzyskaniu Niepodległości rozpoczyna się główny akt walki o jej utrwalenie. W dzień zwycięstwa słońce wzejdzie nad Polską, nad mocarstwem powołanym do wspaniałych przeznaczeń. Mamy przed sobą jeszcze misję trudną do wypełnienia. Trzeba wywalczyć dla Ojczyzny, jeśli się nie da inaczej, to z mieczem w rękę, możność spokojnej pracy na okres conajmniej półwiecza.

Dla spełnienia tego wielkiego zadania — mówi gen. Sosnkowski — Legioniści muszą powrócić do wartości i pojęć z lat młodych i górnych. Starzy żołnierze o posiwiłych skroniach muszą rozżarzyć w swoich duszach dawny płomień poświęcenia, braterstwa, przyjaźni bez zastrzeżeń. Dawać przykład najwyższych cnót ideałości, szlachetnej bezinteresowności, niezależności moralnej. Duch ten żył w Legionach.

Gen. Sosnkowski wierzy, że w obliczu wypadków, które idą, duch ten zmobilizuje się do służby Ojczyźnie.

W Gdańsku

Foerster wizytuje granicę. — Nowa prowokacyjna mowa — W poniedziałek proces insp. Lipińskiego. — Policja inwigiluje spacerowiczów. — Epidemia w obozach. — Most do Prus

Z Gdańska donoszą, że od wczoraj gauleiter Foerster odbywa inspekcję całej polsko-gdańskiej granicy. Poprzedzają go wszędzie agenci Gestapo.

Wczoraj Foerster wygłosił znowu jedno ze swych prowokacyjnych przemówień.

Na poniedziałek w sądzie gdańskim wyznaczono proces więzionego od paru miesięcy polskiego inspektora celnego Lipińskiego.

Na moło w Sopotach z polecenia senatu gdańskiego wystawiono od wczoraj posterunki policyjne, aby zapobiec rozmowom spacerowiczów na tematy polityczne.

W ostatnich dniach krążą po Gdańsku odbywające ćwiczenia oddziały sanitarne. W samochodach sanitarnych przewieziono w ciągu paru dni do szpitali miejskich ok. 90 młodych ludzi, odbywających służbę w t. zw. wojsku gdańskim. Chorych izolowano i rodzin do nich nie dopuszcza się. Kroniki gdańskie nie mówią, czy w obozach wybuchła epidemia.

Budowany pod Rote Bude most pontonowy, który ma połączyć Gdańsk z Prusami Wsch. będzie lada dzień podobno odany do użytku.

Choroba Korfantego

Wczoraj Wojciech Korfanty został przewieziony z Hotelu Europejskiego do lecznicy Św. Józefa wskutek znacznego pogorszenia się stanu zdrowia.

Marsz „Śladami Wielkiego Marszałka“

W niedzielę, 6 bm., o godz. 8,20 Uroczysty Koncert Polskiego Radia. Orkiestra 1 p. p. Leg. pod dyr. por. Aleksandra Rutki wykona marsz „Śladami Wielkiego Marszałka“ muz. K. Grzegorza i „Polonez Triumfalny“ Aleksandra Rutki.

EKSPOZYtura

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie

Mickiewicza 20 (Hotel St. Georges)

ZAWIERA Umowne Ubezpieczenia: od ognia (fabryki, towary, ruchomości domowe, ruchomości rolne i t. p.), od kradzieży z włamaniem i rabunku, od odpowiedzialności prawnocywilnej, od nieszczęśliwych wypadków, od uszkodzeń samochodów (Auto-Casco).

KAPITAŁY ZAPASOWE ZAKŁADU WYNOSZĄ ZŁ 90.000.000.

Tania kalkulacja składki, pewność, solidność i szybkość w regulacji szkód.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Ekspozytura w Wilnie, Mickiewicza 20 (Hotel St. Georges)

NA CZASIE ubezpieczenia od ognia krescencji i inwentarza w dworach.

Berlińska perfidia...

Co mówił poseł Bernhard premierowi Tisso. — Jak wysłannik Hitlera rozumie niepodległość. — Szczyt cynizmu. — Niemcy ronią łzy nad... niedolą Czechów

BERLIN. (Obsł. Sp.) Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego o wręczeniu przez posła niemieckiego Bernharda w Bratysławie listów uwie rzytelniających premierowi Tisso, iż „dyszy“ perfidia.

Posel Bernhard przy tej okazji wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił, że naród niemiecki jest pełen podziwu dla bohaterstwa i odwagi narodu słowackiego o swoją niepodległość. Niemcy — mówił wysłannik Berlina — zawsze odnosiły się z wielką sympatią do niepodległościowych aspiracji narodu słowackiego i teraz cieszą się z tego, że dążenia te zostały uskutecznione.

Tak mówił poseł niemiecki w Bratysławie. Tymczasem dzienniki paryskie zamieszczają wiadomości swych korespondentów z Berlina i Wiednia, którzy twierdzą, że Niemcy ponow-

nie zaczęły przerzucać wojska na teren „niepodległej“ Słowacji. Ruchy wojsk odbywają się po nocach. W ciągu ostatnich kilku dni przerzucono na teren Słowacji znaczną ilość wojsk technicznych oraz ciężką artylerię.

Jeżeli chodzi o perfidię niemiecką, należy również przytoczyć jako ciekawostkę, ogłoszony wczoraj przez radio niemieckie komunikat, który można nazwać szczytem cynizmu. Otóż komunikat niemieckiej agencji telegraficznej (D. N. B.) roni łzy nad niedolą... Czechów w Zaozliu.

Z chwilą przyłączenia Zaozliu do Polski — opiewa ten komunikat — rozpoczęła się przeciwko Czechom fala prześladowań, kontynuowanych z systematyczną regularnością. Następuje opis tych rzekomych prześladowań.

Według ostatnich wiadomości, nadchodzących z terenu protektoratu, Niemcy w dalszym ciągu ogalają kraj w coraz to gwałtowniejszym tempie jak gdyby mieli wkrótce go opuścić. Rabunkowa gospodarka prowadzona przez Niemcy w okupowanych Czechach, grozi im rychłą katastrofą, jeżeli nie zajdzie jakaś sześcioletnia zmiana. Do Pragi nadchodzi wieści o buntach włościańskich, gdzie butny okupant wziął na indeks nawet ostatnią kurę wieśniaka czeskiego.

Naród czeski, zawsze odnoszący się z niechęcią do Niemiec, nigdy dotąd tak ich nienawidził. Wzrost nastrojów antyniemieckich niepokoi Berlin. Von Neurath, jak twierdzi dzienniki londyńskie, alarmował o tym Berlin, skąd zamiast zaleceń zmiany polityki, przysłano jedynie nowe zastępy agentów Gestapo.

CENTRALA

SPÓŁDZIELNI

ROLNICZO - HANDLOWYCH

w Wilnie, Mickiewicza 19

telefon 2-56

poleca

NAWOZY SZTUCZNE, NASI-

ONA ZBÓŻ OZIMYCH, MASZYNY

I NARZĘDZIA ROLNICZE

HURT DETAL

Kupuje wszelkie zboża w parliach

wagonowo i drobnicowo

S. p. red. Hensel

Zmarł w Warszawie w wieku lat 37 Bolesław Hensel, redaktor „Expressu Porannego“, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

S. p. Bolesław Hensel urodził się 27 września 1902 r. w Moskwie. Tam też początkowo uczęszczał do szkół.

W roku 1918 przedarł się z Moskwy przez front polsko-bolszewicki, by wstąpić do wojska polskiego jako ochotnik do pułku Ułanów Zaniemeńskich. W szeregach tego pułku przeżył całą kampanię bolszewicką w latach 1919—1920, walcząc niemal cały czas na froncie.

Po wyjeździe z wojska wstąpił na Politechnikę Warszawską, a następnie na Uniwersytet J. P. w Warszawie.

W trakcie studiów uniwersyteckich poświęcił się początkiem roku r. 1924 zawodowi dziennikarskiemu, pracując najpierw w „Kurierze Polskim“ i w dzienniku „Epoka“, zaś od czerwca 1929 r. w „Wydawnictwach Domu Prasy, najpierw jako redaktor „Dzień Dobry“, a od początku 1935 r. jako zastępca naczelnego redaktora „Expressu Porannego“.

Niezumordowany w pracy, wiele się poświęcił organizacji zawodowej — Syndykatowi Dziennikarzy Warszawskich, gdzie w ciągu dwu lat ostatnich był wiceprezsem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 11 na Powązkach.

DOKTOR MED.

L. Łukowski

(Choroby dzieci)

powrócił

Zawalna 2, tel. 5-92.

Krajowe oleje samochodowe

najwyższej jakości

SWING-OIL

Akumulatory, łańcuchy, siodełka, szprychy, obręcze, świece, kombinony oraz wszelkie inne akcesoria i części zamienne poleca

F-ma KAMERMACHER i OKOŁOWICZ

Wilno, wileńska 8, tel. 1-57

Dziś w Krakowie

Poczynając od wczesnych godzin porannych na błoniach krakowskich gromadzić się będą poszczególne formacje i grupy zjazdowe, które utworzą olbrzymi czworobok.

W pobliżu historycznego kamienia ustawionego w tym miejscu, skąd w 1933 r. Marszałek Piłsudski przyjmował defiladę kawalerii, wzniesiona będzie trybuna, z której przemówi Wódz Naczelny.

Marszałek Śmigły-Rydz, który w godzinach porannych dnia 6 sierpnia przybędzie do Krakowa, powitany zostanie uroczysto w historycznym Barbakanie przez przedstawicieli zarządu miasta, cechów i stowarzyszeń. Następnie Pan Marszałek w towarzystwie prezydenta miasta odjedzie na błonie.

Przybywającemu na błonie Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi złoży krótki meldunek komendant naczelny Zw. Legionistów min. J. Ulrych, po czym naczelny wódz dokona przeglądu zgromadzonych na placu tłumów i uda się przed ołtarz dla wysłuchania nabożeństwa, które celebrować będzie biskup połowy wojsk polskich ks. Gawlina.

Po skończonych modłach okolicznościowe kazanie wygłosi kapelan legionowy o. Kosma Lenczewski po czym wstąpi na trybunę Naczelny Wódz i wygłosi do zgromadzonych tłumów przemówienie.

Po przemówieniu Marszałek Śmigły - Rydz uda się na Wawel, gdzie złoży hołd u trumny Józefa Piłsudskiego pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Przy trumnie Wielkiego Marszałka za ciągnięcia będzie warta wojskowa i umieszczone zostaną historyczne sztandary legionowe przewiezione w tym celu z Muzeum.

Następnie Marszałek Śmigły - Rydz powróci na trasę defilady.

Okolo godz. 12.30 rozpocznie się wiel

15 lat ciężkich robót za przestępstwa dewizowe na Węgrzech

BUDAPEST (Pał) — Rada ministrów uchwaliła dekret wprowadzający daleko idące obostrzenia do ustawy o przepisach dewizowych. Dekret podwyższa dotychczasową karę za przestępstwa dewizowe do 15 lat ciężkich robót, zamiast dotychczasowego maksymalnego wymiaru kary dwóch lat więzienia.

W centrum Londynu w dzień porwano ważne plany wojskowe

LONDYN (Pał) — „Daily Express“ donosi o zuchwałej kradzieży, dokonanej wczoraj wieczorem na jednej z głównych ulic Westendu w Londynie, a której ofiarą padły plany ministerstwa lotnictwa, dotyczące kilku nowych lotnisk, znajdujących się obecnie w stadium budowy. Plan

ka defilada, którą prowadzić będzie jako dowódca całości gen. broni Kazimierz Sosnkowski, dawny szef sztabu I-ej Brygady Za gen. Sosnkowskim kroczyć będą członkowie pierwszego patrolu Beliny, za nimi zaś komendant naczelny Zw. Legionistów min Ulrych prowadzić będzie olbrzymią kolumnę pocztów szandarowych legionistów, peowiaków, przedstawicieli organizacji społecznych, związków, organizacji P. W. itp.

Na czole pocztów szandarowych niesiony będzie historyczny sztandar partii Taczanowskiego z 1863 r. Tuż za grupą pocztów szandarowych jechać będą powozem welerami powstania styczniowego.

Pocztę szandarową oraz defilującą grupę legionową i peowiaków wraz z oddziałami reprezentacyjnymi organizacji i stowarzyszeń społecznych pomarszerują na Wawel, gdzie przeddefilują przed kryptą Srebrnych Dzwonów, składając hołd Wielkiemu Budowniczymu Polski.

Po przerwie obiadowej odbędą się w godzinach popołudniowych 3 manifestacje, a mianowicie: na cześć Wieszczów polskich — na Rynku Głównym, gdzie przemówi J. Kaden-Bandrowski, na cześć Szuki polskiej — na placu Szczepańskim, gdzie przemówi prof. Tad. Pruszkowski oraz na cześć Oręża polskiego — pod pomnikiem Grunwaldzkim, gdzie przemówi naczelny komendant Legii Akademickiej plk. Tomaszewski.

W godzinach przedwieczornych i wieczornych odbędą się na błoniach na boisku Cracovii, w Wesołym Miaszeczku i na Stadionie Miejskim zabawy publiczne, występy Teatru Legionowego, koncerty chórów i orkiestr, produkcje grup regionalnych itp.

W godzinach 19,15 i 21,30 odegrana będzie dwukrotnie na Wawelu wizja sceniczna „Hymn na cześć oręża polskiego“ napisana przez H. L. Morstina. Wcześniej szej przedstawienie zaszczytu swą obecnością Marszałek Śmigły - Rydz.

O godz. 23-ej odbędzie się na Rynku Głównym zakończenie Zjazdu, przy czym przemówienie wygłosi prezes okręgu krakowskiego Związku Legionistów gen. Narbutt-Łuczyński.

O godz. 23,30 hejnał legionowy odegrany z wieży kościoła Mariackiego, a następnie dźwięki I-szej Brygady wykonane przez orkiestrę wojskową obwieszczą zakończenie Zjazdu.

Mord seksualny w Danii

Policja z trudem uchroniła potwora przed zlincowaniem

SZTOKHOLM, (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że zaginęła tam kilka dni temu 7-letnia dziewczynka Gurli-Baumann-Jensen. Po paru dniach poszukiwania znaleziono zwłoki jej w worku w mieszkaniu 36-letniego bezrobotnego marynarza Olsena z wyraźnymi śladami gwałtu. Aresztowany Olsen przyznał się do winy, mianowicie do mordu seksualnego. Podczas przewożenia do więzienia policja z trudem uchroniła Olsena przed oburzeniem tłumów.

Sprawa ta wywołała w całej Skandynawii, a zwłaszcza w Danii, wielkie oburzenie opinii publicznej. W związku ze sprawą Olsena projektowane jest w Danii zarządzenie plebiscytu, aby w wypadku popełnienia gwałtu w stosunku do małoletnich przywrócić karę chłosty i karę śmierci. Władze duńskie mają wydać w najbliższych dniach przepisy zakazujące postawiania dzieci bez opieki.

Zeppelin kręci się nad Szkocją

LONDYN (Pał) — „News Chronicle“ donosi, że sterowiec „Graf Zeppelin“, który we czwartek przelatywał na szerokości

Szkocji, został zauważony w piątek na szerokości Harleppol.

Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego

Im. Marii z Bilowiczów Piłsudskiej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40.

Egzaminy wstępne do klasy I, II i III, jak również

do Liceum kl. I-ej odbędą się dn. 1 września.

Dzieci urzędników państwowych korzystają ze zniżek.

Stoiska na Targach Północnych na wyczerpaniu

Zarząd Targów Północnych w Wilnie komunikuje, że rozporządza małą ilością wolnych stoisk w pawilonach i na wolnych miejscach (95% miejsc zostały wy-

najęte). Firmy, pragnące wziąć udział w Targach Północnych, winny zgłaszać się natychmiast, bezpośrednio do Dyrekcji Targów, ul. Legionów 2, tel. 28-73.

6 sierpnia 1914 roku

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest i będzie pamiętnym dniem, nie tylko w historii Legionów Polskich, ale także i w historii polskiego narodu. Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest dniem wyjazdu pierwszej Kompanii Kadrowej z Krakowa, oraz wkroczenia jej, przed oddziałami kawalerii austriackiej, do Królestwa Polskiego.

Rok już upłynął od tego pamiętnego poranku sierpniowego, gdy przez ulice uśpionego Krakowa sunął cicho oddział strzelców, gdy z rozkazu swego Wodza Józefa Piłsudskiego, wkroczył on na ziemię Królestwa Polskiego, niszcząc wszędzie oznaki panowania moskiewskiego, gdy, wreszcie wieczorem wszedł do miasteczka Słomniki, witany entuzjastycznie przez ludność.

Wkroczenie I Kadrowej do Królestwa pozostało bezsprzecznie doniosłym faktem historycznym. Ta mała garstka strzelców polskich swym śmiałym marszem w głąb Królestwa pokazała, że naród polski nie porucił myśli walki z najazdem moskiewskim, że żołnierz polski wierzy tradycjom swych przodków, po rafi dzielnie stawia czoło żółdactwu moskiewskiemu.

Józef Piłsudski, rzucając do Królestwa oddziały strzeleckie, rozstrzygnął sprawę przyszłych legionów polskich, postawił sprawę polską na porządku dziennym.

W połowie lipca 1914 r. obie organizacje strzeleckie urządziły Gałicję dla oficerów w pomocarow wojskowe kursy instruktorskie. Związek strzelecki w Krakowie, Polskie Drużyny Strzeleckie w Nowym Sączu, kursy te z bogatym programem były zorganizowane specjalnie dla Królestwa, członków tajnych organizacji strzeleckich w Królestwie. Mimo trudnych warunków, stawili się doświadczeni (oba kursy liczyły około 400 ludzi).

Nie ukończyły one swego programu.

Gdy wybuch wojny stał się nieuniknionym, Komenda Drużyn Strzeleckich, rozkazem swym z dnia 1 sierpnia, przywołuje kurs z Nowego Sącza do Krakowa. Wieczorem 2 sierpnia przemaszerowujemy przez Kraków, witani okrzykami przez publiczność.

Nazajutrz na podwórzu na Dolnych Młynach ustawiono pluton w sile 75 ludzi, samych Królewaków, wszyscy porządnie wyekwipowani, z torniarami, karabinami, amunicją i ostrą amunicją. Podchorąży Norwid krótko nas pożegnał:

„Żołnierze. Idziecie pierwsi pomścić krzywdy ojców waszych. Bądźcie przykładem dla tych, którzy pójdą za Wami”.

Pod komendą podchorążego Bukackiego pomaszzerował pluton do Oleandrów, gdzie mieścił się kurs Związku Strzeleckiego. Tam niedługo dołączył się oddział, złożony również z Królewaków, członków Związku Strzeleckiego. Po zdaniu raportu Komendantowi Piłsudskiemu, ustawiły się oba oddziały naprzeciwko siebie, brodzkiem, z założonymi w tył rękami, przechadzał się Piłsudski.

Krótkimi, urywanymi, lecz twardeymi, żołnierskimi zdaniem przemówił do nas. Nie dobierał słów ani wyraża, ale słowa jego zapadały głęboko do serc naszych i pozostawały w nich jako drogowskazy życia.

Przeczytano listę szarż. W celu uniknięcia przykrych dysonansów i starych niechęci między obiema organizacjami, szarże wszystkie ciągnęły losy, do którego plutonu przydzieleni być mają; w podobny sposób podzielono i szeregowców. Nastąpiła organizacja kompanii, potem organizacji plutonów. Kompanijnym naszym został mianowany oficer związkowy, dziś kapitan sztabu I Brygady i Komendant Naczelny Polskiej Organizacji Wojskowej — Tadeusz Kasprzycki, pluton pierwszy objął s. p. kapitan Herwin-Piątek, drugi — dzisiejszy kapitan Krok-Paszkowski, trzeci — dzisiejszy major i komendant 5 pułku piechoty Bukacki-Burhardt, czwarty — porucznik Kruk Czarny-Kruszewski.

Wskutek wyżej wspomnianego podziału, każdy pluton, a nawet każda sekcja składały się w połowie ze „związkowców” w połowie z „drużyniaków”. Po zorganizowaniu plutonów, nastąpiły tak serdeczne stosunki, jak między starymi znajomymi. Zamieniliśmy znaczki swe na orzełki związkowe. W całej kompanii prym trzymała Warszawa.

Nadchodził wieczór, a myśmy jeszcze stali, czekając na rozkazy. — Sądziłem, że jeszcze dziś wyruszymy do Królestwa. Zbliżył się do nas stary Sieroszewski w białym fartuchu, gdyż pełnił wtedy zaszczytny obowiązek kucharza. Żałował bardzo,

że nie może iść z nami, ale obiecywał niedługo nas dogonić.

W starym gmachu teatralnym wyznaczono nam kwatery i niedługo wzburzone umysły uspokoił sen. — Przez następne dni uzupełniono braki wyekwipowania, ćwiczyliśmy mu sztrę formalną i taktyczną, starając się wyrównać różnice w komendzie i systemach ćwiczebnych organizacji. Z niecierpliwością i gorączkowym niepokojem oczekiwaliśmy dnia i godziny wymarszu.

A tymczasem mobilizacja postępowała naprzód. Co dzień przybywały oddziały połączonych organizacji z różnych okolic kraju. Gwarowo i tłoczno było na obszernym boisku w Oleandrach. Wszystko dyszało gorączkowym pragnieniem wymarszu.

Pierwszą Kompanię Kadrową zorganizowano 3 sierpnia. Dnia 5 sierpnia o godzinie 3 rano alarm kompanii. A więc wymarsz. Prędko ubiera się wiara, wkłada ryszunek i niedługo cała Kompania we wzorowym ordynku stoi i czeka na rozkazy.

Wyprowadzono nas z Oleandrów na szeroką drogę. Pewni jesteśmy, że dziś będziemy w Królestwie. Tymczasem, zamiast do Królestwa, skręciliśmy na obszerne błonie pod kopcem Kościuszki i zaczęły się ćwiczenia.

Powrócił już oddział naszej kawalerii w sile 5 koni ze swego wyjazdu pod Jędrzejowem i przywiózł pomysłne wiadomości.

Wreszcie nadszedł dzień 6 sierpnia. Podobnie jak dnia poprzedniego o g. 3 rano alarm.

Raport, kolumna czwórkowa i marsz! U wyjścia żegnał nas lwowski oddział pod komendą podchorążego Bilińskiego-Ostrowskiego (dziś podporucznik I pułku piechoty).

I znów pomaszzerowaliśmy szeroką drogą przez Łobzów. Cicho było, na ulicach żywej duszy.

Ciężko nas doświadczone owoce okrężnym marszem 12-klm., aż wreszcie doszliśmy do szosy krakowskiej Odpoczynek. Na prawo widać Kraków. Pytanie dokąd pójdziemy? Na lewo, czy na prawo? Odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, gdy czoło Kompanii skręciło na lewo. Zagrała trąbka. — Rano szliśmy twardym krokiem, zbliżając się do ziemi obiecanej.

Wiedzieliśmy już napewno, że idziemy do Królestwa. Razem z nami szedł komisarz wojskowy i nasz intendent Litwinowicz.

Minęliśmy ostatni fort krakowski i wsię za nim łącząc, komorę celną austriacką, witani wszędzie przez ludność.

Aż oto przed nami ukazały się zabudowania komory celnej w Michałowicach już po drugiej stronie kordonu. Jeszcze chwila, a przekroczymy granicę oznaczoną żelaznym słupem.

Godzina 9 minut 45. „Bacność”! Zabyły w słońcu wyciągnęli szablę, każdy wyciągał się jak mógł, ażeby godnie wejść w tę ziemię, jak przy stało na żołnierza polskiego. Słuchając dobrze, można było usłyszeć bicie własnego serca, każdy czuł powagę i uroczystość chwili. Przeszliśmy przez komorę celną w Michałowicach

i dalej. Kompanię zatrzymano, a kompanijnym nasz w serdecznych słowach powitał tę ziemię, na której staliśmy.

Na skrócie szosy ukazał się jeździec. Był to Belina (dziś major i komendant I pułku ułanów). Galopem podjechał do kompanijnego, zasałował szablą i złożył raport, że okolicą wolna od nieprzyjaciela, a w pobliższym folwarku czeka na nas śniadanie.

W szyku bojowym maszerujemy dalej, pluton pierwszy w straży przedniej. Zazgrzytały, zaszczękały ładowane karabiny, dając nam poznać, że zaczyna się nowe dla nas życie.

Po krótkim odpoczynku i posiłku we dworze w Michałowicach, pomaszzerowaliśmy dalej. Po drodze mała potyczka naszej kawalerii ze strażnikami. Wreszcie wieczorem, podczas ulewnej deszczu, weszła kompania do Słomnik.

Tak się skończył dzień 6 sierpnia 1914 roku. Kości zrucone, gra się zaczęła. Rozpoczęte dzieło trzeba było dalej prowadzić.

Nie mam zamiaru opisywać dalszych losów I Kompanii Kadrowej, gdyż są one zbyt dobrze znane. Jako i Kompania Trzeciego Batalionu I Pułku Piechoty Legionów Polskich, dzieli losy tegoż batalionu, biorąc udział we wszystkich bitwach i Pułku.

Wystarczy wspomnieć Kielce, Brzegi, Korczyn, Opatowiec, Łaków, Policzną, Łaski, Ulinę Małą, Chyżówkę, Marcinkowice, Łowczówek, Łasek Kozinkowski, wreszcie Ożarów i Józefów — ażeby mieć wierny obraz dziejów I Kompanii Kadrowej. Nie jeden raz miała sposobność oznaczyć się ona: jak pod Korczynem, odpierając kawalerię rosyjską na froncie blisko kilometrowym, jak w nocnym napadzie na Chyżówkę, gdzie wzięto do niewoli cały szwadron dragoonów rosyjskich, jak pod Łowczówkiem, w tym czterodniowym zmaganiu się z przemożną wrażą, w tym kilkunastokrotnym odpieraniu ataków rosyjskich, gdzie kompania prowadzona przez sierżanta — dziś podporucznika Kalitę Zieleniewskiego, zmalała do plutonu.

Gdzie trzeba było skrytej odwagi, hartu i wytrzymałości, tam posyłano „Ładrowkę” wiedząc, że ona najlepiej wywiąże się z zadania. Wiedziało, że Kompania Kadrowa, składająca się z ludzi inteligentnych, ideowych, wykona najtrudniejsze zadanie jej powierzone i nie cofnie się przed niczym.

Nie znajdziemy o niej w Legii Polskiej kompanii o takim doborze ludzi i o takim ukształtowaniu się stosunków, tak pomiędzy szeregowcami, jak pomiędzy tymi ostatnimi a oficerami.

W obecnej kompanii mało pozostało „Starych Kadrowców”; wydała ona wielu oficerów. reszta, jako podoficerowie, służą w innych kompaniach i batalionach, kilku znalazło bohaterką śmierć na polu bitwy. Ci, co pozostali będą wierni tradycjom Kadrowki, a przeżyte walki i trudy będą dlań najwspanialszymi wspomnieniami młodości.

Praga, 6 sierpnia 1915 r.

Hauke-Nowak Aleksander
Mjr. Dypł. (Hauke)

Pożegnalny rozkaz płk. Edwarda Śmigłego-Rydza wydany w Modliwie w dniu 6 sierpnia 1917 roku

Żołnierze! Trzeci rok minął od dnia, w którym ruszyliśmy zbrojnie zdobywać Niepodległość Polski. Czyż mam mówić w tę rocznicę o dziełach dokonanych, o trudzie żołnierskim! Mówię za mną mogiły i wasze blizny. Czy mam mówić o wdzięczności narodu, którego stałicie się dumą i najistośniejszym wyrazem! Niech naród o tym mówi!

Dzisiaj na granicy lat bojów stwórzę tylko, że jesteście od 6 sierpnia 1914 roku żołnierzami polskimi. W służbie Polski laliście swą krew. Polska wam

nadała żołnierski indygenat i poleciła go pieczy waszego honoru. W ciężkich kryzysach honor ten był wam niejednokrotnie jedyną busolą. Ten honor utrzymać zawsze nam wolno i prawa do tego nikt nam zabronić nie może, jak nikt nie pozwolił wzbudzić prawa do umierania na polu bitwy. On nam służył przez trzy lata za sztandar, był nam głosem woli Narodu, nikomu nie pozwoliliśmy go sobie wydrzeć. Był państwowym herbem polskim, w duszy wyrzytym. I kto się może swego herbu wyrzec!

Taki rozkaz daję na dalszą polską służbę wam wszystkim, którzyście mej komendy słuchali. Los trządził, że jest to mój rozkaz ostatni. Więc żegnam was w tę rocznicę, mol żołnierze i koledzy. Dzięki w swoim imieniu i w imieniu Tego, który jest pierwszym żołnierzem Polski za to, żeście swą krwią pomogli służyć Ojczyźnie.

Wiernie i dobrze pełniliście swą służbę. Największym moim szczęściem będzie wasze przekonanie, że i ja ją wiernie pełnił”.

Dziś, w dniu jubileuszu Czynu Legionowego

W związku z obchodem 25-lecia Czynu Legionowego Komitet Obywatelski m. Wilna ustalił następujący przebieg uroczystości:

Dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 9 rano nabożeństwo w Ostrej Bramie, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Kazimierza Michałkiewicza, sufragana wileńskiego.

Godz. 10 — złożenie hołdu na Rossie.

Godz. 11 — wysłuchanie przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza, nadawanego przez megafony ustawio-

ne u zbiegu ul. Mickiewicza i Wolskiej oraz na placu Ratuszowym.

Godz. 20 — rozpalenie ognisk na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odczytanie rozkazu Józefa Piłsudskiego do I. Kadrowej z r. 1914, apel poległych I. Kadrowej, odczytanie wyjątków z Pism Marszałka Józefa Piłsudskiego i przemówień Marszałka Śmigłego-Rydza.

W związku z powyższym Komitet Obywatelski apeluje do społeczeństwa o udekorowanie domów, balkonów, okien itp. w dniu 5 i 6 sierpnia, tudzież o wystawienie aparatów przez posiadaczy radioodbiorników w oknach, celem umożliwienia jak najszerszym warstwom społeczeństwa wysłuchania Marszałka Śmigłego-Rydza w dniu 6 sierpnia o godz. 11. Organizacje społeczne i ogół społeczeństwa proszone są o wzięcie udziału w omawianej uroczystości według podanego wyżej programu.

W dniu 5 bm. o godz. 18 przed mauzoleum na Rossie oddział strzel-

Już 100.000 przyjeżdżających w Krakowie

KRAKÓW (Pat) — Do Krakowa nieprzebraną falą od świtu napływają pociągami i autobusami tłumy uczestników uroczystości Zjazdu Legionowego. Do wieczora przybyło tysiąc kilkaset pocztów sztandarowych różnych organizacji i związków z całej Rzeczypospolitej.

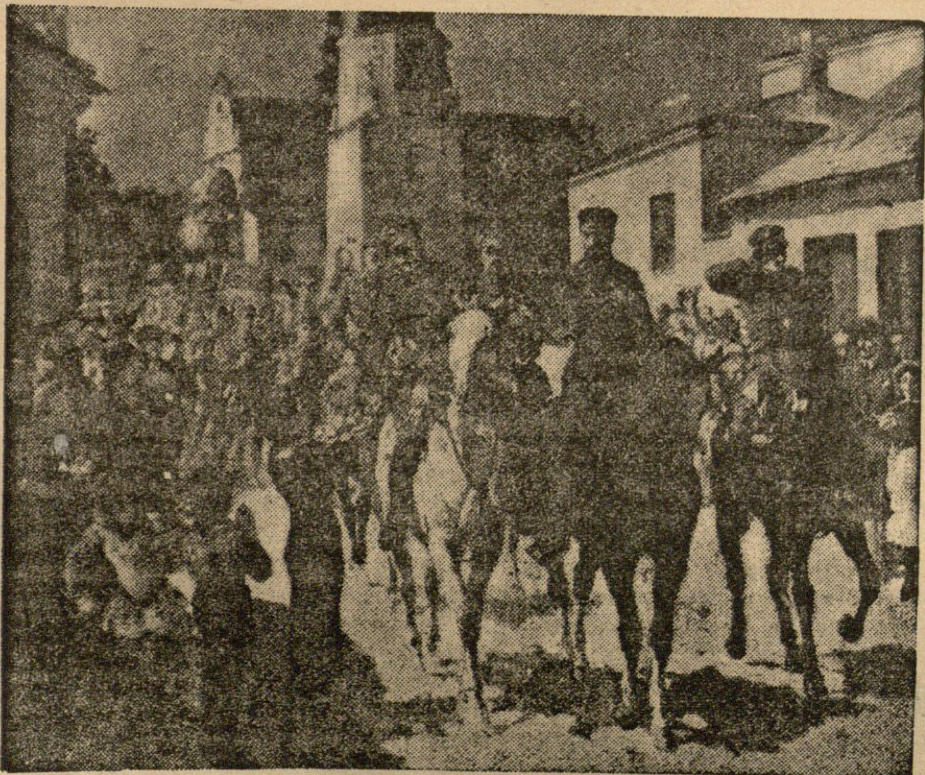
WARSZAWA. (PAT.) Wyjechał do Krakowa wicepremier inż. E. Kwiatkowski, który na uroczystościach obchodu 25-lecia czynu legionowego reprezentować będzie rząd Rzeczypospolitej.

ców z Zarzeczca zamienił wartę pułku piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego, którą będzie pełnił w ciągu 24 godzin.

Przy zaciągnięciu warty strzeleckiej był obecny w zastępstwie starszy, wicestarosta W. Jeśman oraz zarząd powiatu grodzkiego Z. S. z prezesem Hryniewskim i k-tem Korolkiewiczem na czele. Przekazanie warty strzeleckiej żołnierzom Dywizji Legionowej nastąpi 6 bm. o godz. 18.

Na komendanta warty strzeleckiej został wyznaczony sierżant Markiewicz z Zarzeczca.

W XXV-lecie



Wjazd Komendanta Józefa Piłsudskiego ze swym sztabem do Kielc. Obraz art. mal. Bałowskiego.

W XXV-lecie



W ziemiance legionowej na Wołyniu. Pierwszy od prawej mjr Edward Śmigły-Rydz.

Nożycami przez prasę

TEN WSTRZĄS BYŁ POTRZEBNY

Pisaliśmy niedawno o ogromnych plusach, jakie przynosi Polsce niebezpieczeństwa zewnętrzne. Obecnie pisze o tym „Express Poranny“.

Ten wstrząs był nam potrzebny. Czyż nie czujemy wszyscy, że przez tych kilka miesięcy Polska posunęła się naprzód — we wszystkich dziedzinach życia — w temple dotąd nieznanym!

To, co natrafiało dotąd na te lub owe trudności, co nie sprzegato się naleźć w powodu przerosłów naszego indywidualizmu, co ślimaczyło się pod wpływem wygodnego bezpieczeństwa, to wszystko nabrało rozmachu, spoiłości i tempa. Jesteśmy dziś daleko poza przewidywanym na rok bieżący planem rozwoju.

Dojrzeliśmy równocześnie pod względem materialnym i moralnym. Hasło „Polska skazana jest na wielkość“ nie jest już dla nikogo poetyckim frazesem, wszyscy widzimy już w tym nieodwrotny mus dziejów. Pod wpływem wydarzeń światowych, pod wpływem bezpośredniego zagrożenia naszych najżywniejszych interesów Naród Polski zrozumiał ostatecznie w całej swej masie twarde prawa współczesnych przemian politycznych i odnalazł w swej wyobraźni wizję Polski — mocarstwa. Pojęliśmy, że nie czas nam jeszcze żyć zwykłe, w codziennej, szarej pracy, ale że musimy zdobywać się na wysiłki nadzwyczajne, a fraśe, a uparte. Że epoka heroizmu w życiu Polski jeszcze nie minęła.

Ten wstrząs był nam potrzebny. Więcej na nim zyskali niż stracili i świat także. Bo świat zyskał tak jasny obraz sytuacji, że popelnienie błędów politycznych stało się niemożliwością. Kto wie, czy gdyby zaborczość niemiecka nie objawiła się tak wyraźnie, na tyłu równocześnie frontach, kto wie, czy w opinii zachodniej nie pokutował by dziś jeszcze ów duch kompromisu i ugody jaki przez 20 lat cechował politykę państw zwyciężskich wobec szukających odwetu Niemiec.

Z któregokolwiek bądź strony spojrzemy na bilans ostatniego okresu, przeważają dla nas pozycje dodatnie.

Polska była zawsze wielką w chwili lach niebezpieczeństw.

Nie dziwnego, że nie jest mniejszą dziś.

ZŁUDZENIA WĘGIERSKIE.

„Kurier Polski“ ludzi się, że polityka zewnętrzna Węgier — będzie czy niła i nadal rozróżnienia pomiędzy państwami. Tużaj „os“, tam przyjaciele „od serca“.

Opinia ta jest również zgodna w stwierdzeniu, że dotychczasowe sukcesy rewizjonizmu węgierskiego były wynikiem oparcia się o Niemcy, Włochy i — Polskę.

Przeciwko Polsce Węgry bezwzględnie nie pójdą, fa pewność się tam wprost narzuca, woleliby oni nawet z nami współdziałać. Ale nie chcą i nie mogą wyrzec się korzyści współdziałania z „osią“, póki „os“ będzie mogła liczyć na powodzenie „pokojowe“.

Węgry, dążąc dziś w kierunku „neutralności“, uważałyby za wskazane, by Rumunia im za tę neutralność zapłaciła. Lecz równocześnie Węgry są przygotowane do obrony, choćby bez nadziejnej, gdyby Niemcy chcieli naruszyć ich wolność. Bezcenna agitacja wszechniemiecka wśród mniejszości niemieckiej na Węgrzech już dziś jednocy Węgrów w porwie ogólnego oburzenia.

Wnioski narzucają się same. Polska jest życiowo zainteresowana w odpięciu rumuńsko-węgierskim. Nie przed sławia ono kwadraty koła. Dyplomacja polska nie może być tylko widzem w tej sprawie.

Każda polityka zagraniczna na świecie może być tylko realistyczna. I polityka węgierska jest taka sama jak inne. Romantyzm węgierski w polityce zagranicznej jest złudzeniem.

Rozgrywka o Bałtyk

Niemcom chodzi o rudę szwedzką

Problem państw bałtyckich zrozumiemy być może dopiero po zwiedzeniu całej linii wybrzeża bałtyckiego od Gdańska po Tallin. Tu widzi się dopiero, że zabór Kłajpedy, a obecnie akcja Niemiec w sprawie Gdańska — są tylko cząstkami wielkiej gry o panowanie nad północno-wschodnią częścią Bałtyku.

Dla Rosji Zatoka Fińska stanowi jedyną drogę morską do Europy. Rosja boi się nie tylko podboju państw bałtyckich przez Rzeszę, lecz również „wpływu niemieckiego“ na te państwa, dzięki któremu Niemcy mogłyby korzystać z baz morskich w Tallinie i Helsingforsie dla zamknięcia Zatoki Fińskiej.

Obawy Rosji nie są bynajmniej teoretycznej tylko natury. W tym czasie, kiedy w Moskwie toczyły się pertraktacje, do portu w Tallinie przybył wielki krążownik niemiecki „Admirał Hipper“, a do portu w Rydze 4 niemieckie torpedowce. Formalnie nazywa się to „wizytą floty zaprzyjaźnionego mocarstwa“.

Niemcy pamiętają, że w czasie ostatniej wojny prowadzili swą ofensywę w Rosji posuwając się ku północy, wzdłuż Bałtyku i chcą sobie zabezpieczyć możliwość powtórzenia tej operacji. Rzesza chciałaby również na wypadek wojny przeszkodzić współdziałaniu Anglii i Rosji via Bałtyk. Lecz ponad wszystko to część Bałtyku potrzebna jest Rzeszy jako

trakt morski dla przewozu szwedzkiej rudy żelaznej. Nie chodzi o bagatelkę. Stalki handlowe niemieckie odbywają 1300 rejsów rocznie, przewożąc 5 milionów ton rudy.

Bez szwedzkiej rudy Rzesza nie może prowadzić wojny.

Niemcy nie mają bowiem pokładów rudy żelaznej u siebie w kraju. Jedyne kopalnie rudy, jakimi rozporządzały Niemcy przed i w czasie wojny światowej znajdują się poza linią Maginota, w Lotaryngii. Na wypadek wojny transporty rudy szwedzkiej do Niemiec byłyby narażone na poważne niebezpieczeństwo: łodzie podwodne angielskie mogłyby przedrzeć się przez cieśninę między Danią i Norwegią, jak to zresztą miało miejsce podczas ostatniej wojny; poza tym w tej części Bałtyku znajdują się łodzie podwodne polskie i 60 łodzi rosyjskich. Niemcy traktują bardzo poważnie tę sprawę i robią największe wysiłki, by skrócić trakt transportów morskich, przesuwając jak najdalej na północ punkty wyładun-

ku. W tym przede wszystkim celu „zdobyły“ Kłajpedę.

W chwili obecnej rudę szwedzką przewozi się do Szczecina lub Lubeki. W okresie wojennym transporty na tak długiej linii morskiej narażone byłyby na zatopienie. Gdyby Rzeszy udało się uzyskać połączenie lądowe z Prusami Wsch., gdyby udało się przesunąć punkty wyładunku do Rygi, albo do Tallina, gdyby udało się zablokować Zatokę Fińską i unieruchomić rosyjską flotę — gdyby te wszystkie „gdyby“ dały się urzeczywistnić, wtedy dopiero mogłyby Rzesza myśleć o wojnie. No, ale to wszystko należy do programu hegemonii niemieckiej w Europie, a do tej dyktatury droga daleka i usiana przeszkodami, których, mimo wszystko, Niemcy nie zwalczą.

Dla oceny sytuacji na Bałtyku wsch.-półn. i podłoża zabiegów niemieckich o „przyjaźń“ z państwami bałtyckimi, wypuklenie znaczenia, jakie ma dla Niemiec dowóz nieskrępowany rudy żelaznej ze Szwecji — jest niezbędne.

Pół żartem, pół serio

Schiller Niemcom

Przy stupie granicznym niemiecko-francuskim:

Strażnik niemiecki widzi, że za miedzą graniczną oficer francuski czyta dzieła Fryderyka Schillera.

Zaciekawiony, pyta:

— Cóż to, czyta pan naszego narodo-wo-socjalistycznego poełę?

— O, Schiller nie jest tylko wyłącznie niemieckim poełę. Należy do całej ludzkości. Zresztą on niemal dla każdego narodu coś napisał...

— Jak to? — zdziwił się odpowiedzą Francuza strażnik hitlerowski.

— A tak; dla nas, Francuzów, napisał „Dziwięc Orleańską“, dla Anglików „Marię Stuart“, dla Hiszpanów „Don Carlosa“, dla Wochów „Narzeczoną z Messyny“, dla Szwajcarów „Wilhelma Tella“, dla Chińczyków „Turandot“, dla Rosjan „Dymitra Samozwańca“, ba, nawet dla Żydów napisał „Posłannictwo Mojżesza“.

— No, dobrze, a dla Niemców nic Schiller nie napisał?

— Ależ owszem: „Zbójców“.

Flirt i ortografia

W parku na ławce:

— Wolno wiedzieć, jak pani na imię?

— Zgadnij pan.

— Gdybym choć wiedział pierwszą literę.

— Pierwsza litera jest C.

— Cecylia?

— Nie.

— Celina?

— Nie.

— Więc jak?

— Helena.

Miłość w przysłowich różnych krajów

Jak długo istnieje ludzkość, zawsze starano się znaleźć określenie pojęcia miłości i opisać jej wpływ na zakochanych ludzi. W różnych krajach — do różnych doszło definicji. „Miłość bez odrobiny zazdrości, jest jak potrawa bez soli“ (Francja). „W śnie i w miłości wszystko wydaje się łatwe“ (Węgry). „Jeśli oblicze twej ukochanej znać ślady po wieźnej odpie — dziś są to rozkoszne dotęczenia, za 6 miesięcy będą to kraterki wulkanu“ (Japonia). „Zakoheani — niebezpieczni szaleńcy“ (Włochy). „Miłość trwa 7 sekund, harc na koniu 7 minut, nie szczęście — całe życie“ (Maroko). „W życiu miłość jest zupa, której smak, choć zawsze podobny, nie jest stale dokładnie taki sam. Jedno jest pewne, że wydaje się ona znakomitą, kiedy ją się spożywa po raz pierwszy“ (Anglia). „Miłość jest ślepa. Zadaniem małżeństwa jest przywrócić wzrok“ (Niemcy). „Mężczyzna kocha swą narzeczoną namiętnie, żonę szczerze, matkę — wiecznie“ (Irlandia). „Zgaszony popiół i stara miłość zapala się ponownie bez trudu“ (Francja). „Miłość wślizguje się do serca mężczyzny przez oczy, do serca kobie — przez uszy“ (Polska). „Podobnie jak jaja, miłość spożywana być musi na świeżo“ (Rosja).

Nem'it i dzieci muszą zbierać grzybki i jagody

KATOWICE (Pał). Z niemieckiej części Śląska donoszą: szcuple zapasy żywnościowe narodu niemieckiego zmuszają Niemcy do wykorzystania wszelkich możliwości związanych z wyżywieniem ludności. W skład wyżywienia wchodzi również całkowity sprzęt produktów leśnych. Dla tego wszyscy obywatele, szczególnie kobiety i dzieci, o ile nie powstrzymują ich od tego inne obowiązki, obowiązani są gremialnie udać się do lasów i zbierać wszystkie produkty, jak jagody, poziomki, borówki, maliny, grzyby, zioła herbaciane i lecznicze itd. Właściciele śląskich lasów otrzymali od czynników miarodajnych polecenie dopuszczenia do lasów wszystkich, którzy zamierzają skorzystać ze zbiorów leśnych.

Kobiety! chcecie długo żyć to nie tyjcie

Szeł Blura Studiów jednego z największych towarzystw ubezpieczeń na życie w Nowym Jorku Mr Louis Dublin badając 200 tysięcy polis asekuracyjnych, doszedł do wniosku, że śmiertelność wśród kobiet jest w znacznym stopniu zależna od ich tuszy. Zbyt wielka tusza u wszystkich ludzi, a zwłaszcza u kobiet, jest wrogiem długowieczności.

Tyczą się to zwłaszcza kobiet po trzydziestce, które stanowczo powinny wystrzegać się wielkiej tuszy.

Obserwacje Dublina doprowadziły go poza tym do wniosku, że tęgie kobiety skłonne są do chorób, na ile zbyt przemiany materii i nerkowych, podczas gdy szcuple mają skłonność do gruźlicy i wszelkich chorób płucnych.

Tyle doświadczony Amerykanin. Dajmy do tego, że londyńska Liga Zdrowia i Urody Kobiecej twierdzi z całą pewnością na podstawie doświadczeń, że najdłużej żyją kobiety, dbające o swą linę, uprawiające ćwiczenia ciepłone zażywające sportów itp. Siłą rzeczy kobiety te nie mogą być zbyt tęgie, ale także nie nadmiernie wychudzone.

Dawne działa polskie

Pierwsze stwały artyleryjskie zabrzmiały w Polsce pod Grunwaldem i odtąd artyleria rozwija się w Polsce coraz bardziej, budząc daleko poza granicami państwa szacunek dla naszych żołnierzy i obawę przed naszą siłą. Już wiek XV przyniósł duże zróżnicowanie w typach dział — do mniejszych należały tarasnice i hufnice, do obłężeń służyły bombardy. W wieku XVI do tych typów przybijają karfanny i groźne moździerzce. Patronką artylerii staje się święta Barbara, każde działo nosi jakieś imię, są już polskie lejarnie w Kra-

kowie, Wilnie i Lwowie (najsłynniejsza), a w puszkarniach często służy szlachta. Do prawdziwego rozkwitu dochodzi artyleria za czasów szczerze jej patronującego Władysława IV. Do wielkiej sławy dochodzą generałowie Arciszewski, Przyjemski, Kątski, a arsenały liczą około 600 dział. Największym osiągnięciem technicznym tych czasów była odlana w 1634 roku armata długości 4 metrów 19 cm. Niestety później przyszedł upadek. W roku 1791 artyleria nasza liczyła już tylko 329 dział

Ze wsi do miasta

W latach 1931—1936 przybywało rocznie ludzi zdolnych do pracy, w wieku od 15—60 lat, około 230 tysięcy. W ostatnich latach przyszedł roczny zdolnych do pracy wynosił już 300 tysięcy osób. Na ludność wiejską przypadało z tego około 230 tysięcy, gdy tylko 70 tysięcy na mieszkańców miast. Budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego w bardzo dużym stopniu dała zatrudnienie tym licznym sze-

regom chętnych do pracy. Dzięki też COP-owi zmienił się stosunek procentowy ogółu ludności miejskiej do wiejskiej. W miastach bowiem mieszka już 30 proc. ogółu mieszkańców Polski. Niewątpliwie dalsza rozbudowa gospodarstwa poprawi ten stosunek, w ten sposób, że 50 proc. znajdzie pracę w mieście a 50 proc. ludności będzie uprawiać rolę.

Helikopter w lotnictwie angielskim

Jak donosi Evening Standard, angielskie ministerstwo wojny zaangażowało konstruktora Asbotta, Węgra z pochodzenia, wynalazcę helikoptera nowego rodzaju. Helikopter Asbotta w ciągu 4 minut 30 sekund wzbija się na wysokość 10.000 stóp, w ciągu 20 i pół minut do 26.000 stóp. Szybkość aparatu w linii poziomej

sięga 200 mil angielskich na godzinę, udźwignąć zaś może 20.000 kg balastu. Większe aparaty Asbotta wyposażone są w silniki o mocy 1200 HP, wzbijają się zaś z szybkością 38 stóp na sekundę. Zetętu aparatu jest to, że wznosi się on szybko w kierunku prostopadłym i utrzymuje się nieruchomo w jednym punkcie.

„Wprost od Goeringa!...“

Prasa angielska podaje ciekawą historijkę o pewnym Hofendrze, który w niezwykłe dowcipny sposób, przypominający historię kapitana z Köpenick, wywiózł samochodem złoto, srebro i kosztowności ogólnej wartości 2 i pół miliona zł z Niemiec do Holandii.

Holender ów wyjechał z Czech, przejechał całe Niemcy, a następnie przez granicę i mimo surowych przepisów w Rzeszy, nie skanfiskowano mu jego skarbu. Użył do tego niezwykle sprytnego sposobu.

Przedewszystkim jechał autostradą i szosami niemieckimi pełnym gazem. Gdy posterunki chciały zatrzymać jego samochód zwalniał nieco bieg maszyny, wydając przez okno rękę z pliką papierów i potrząsając nią wołał: „Direkt von Feldmarschall Goering“ (Wprost od Goeringa).

Słowa te, jakby magiczne, sprawiły cuda. Nigdzie go nie zatrzymano, nie ba-

dano papierów, ani zawartości samochodu. Pomysłowy Holender nie stracił tupefu nawet na przejściu granicznym. Papier „prosto od Goeringa“ uformowały mu bez trudu drogę do Holandii.

Po przybyciu na terytorium holenderskie został on aresztowany, gdy jednak stwierdzono legalne pochodzenie jego skarbu, wypuszczono go na wolność. Dziś cała Holandia śmieje się ze sprytnego kawału.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 4.15 po poł.

MODELKA

o godz. 8.15 wiecz.

Baron Cygański

Wycieczki korzystają z ulg biuletowych

Wielkie armie w dziejach narodów

Hannibal miał 80.000, Napoleon 340.000 a Francja w wielkiej wojnie 8 milj.

Przyzwyczajaliśmy się dzisiaj do operowania wielkimi cyframi. Miliony toczą się jak kule biliardowe. Zarówno gdy chodzi o finanse, jak i wtedy, gdy mowa o armiach. Armie liczą się dzisiaj na miliony, armaty na tysiące. W dziejach dawnych inne cyfry wchodziły w grę, nawet wówczas, gdy toczyły się bitwy, wojny, od wyniku których zależał los narodów. Oto przykłady z dziejów dawnych: w

roku 320 przed Chr. Aleksander Wielki dokonał podboju Grecji z armią, liczącą 50.000 żołnierzy; w roku 218 Hannibal okupuje Italię na czele armii z 80.000 żołnierzy; w r. 51 Juliusz Cezar podbija Galię mając do dyspozycji 90.000 legionistów; w roku 1410 Jagiełło bije Krzyżaków pod Grunwaldem mając ze sobą 50.000 żołnierzy; w roku 1632 król szwedzki, Gustaw Adolf zwycięża Niemców na czele

armii liczącej 25.000 ludzi. W roku 1684 Jan III bije Turków pod Wiedniem wiodąc ze sobą tylko 40.000-ą armię; w r. 1796 Bonaparte podbija Italię na czele 45.000 ludzi; w 1812 r. Napoleon rozpoczyna wojnę z Rosją z armią liczącą 340.000 ludzi; w r. 1870 armia francuska liczyła 270.000 ludzi; w latach 1914—18 armia francuska liczyła 8 milionów ludzi, niemiecka 9 milionów.

Uwaga rolnicy!

Bądźmy wszyscy żołnierzami!

Kto służył w wojsku, wie dobrze, że od żołnierza wymaga się drobiazgowego zachowania czystości i porządku we wszystkim.

Nie dość tego. Starszyzna wojska wdraża w młodego żołnierza, by pilnował skrupulatnie porządku w pościeli, ubiorze, obuwiu, a nawet w swoich rzeczach osobistych.

Pilne przestrzeganie porządku w najmniejszych nawet drobiazgach jest podstawą organizacji wojskowej. Nasz Wódz Naczelny powiedział kiedyś, że żołnierz powinien czyścić konia tak, jak gdyby od tego czyszczenia zależał los Polski.

Stan kawalerii artylerii, taborów, taczanek, a od ich stanu zwycięstwo lub przegrana w wojnie, a więc — los Polski. Od wykonania rzeczy po zornie drobnych, zależą rzeczy wielkie, najważniejsze.

O tym wiedzieć i pamiętać powinniśmy szczególnie dzisiaj, w czasach, gdy lada moment u nas i w Europie całej rozpętała się może burza wojenna, wywołana nienasyconą żądzą podbojów naszego sąsiada.

Nie wolno oczekiwać, aż karta mobilizacyjna powoła nas do szeregów wojskowych. Żołnierzami powinniśmy się poczuć już dzisiaj, i sami siebie pilnować w dokładnym wypełnieniu obowiązków.

Jak żołnierz dba o czystość karabina i innej broni, tak i rolnik powinien dbać o należyte utrzymanie w porządku i zdatności swych narzędzi rolniczych, a w szczególności — wózów, uprzęży, koni, by w razie potrzeby dać je do użytku wojska w należytym stanie. Rzecz oczywista, iż dobry gospodarz otacza stale swą troską konia, wóz i uprzęż, ale szczególnie jest to ważne teraz, gdy nad głowami naszymi wisi burza wojenna.

W przyszłej wojnie wezmą udział nie tylko miliony żołnierzy, ale i miliony ludności cywilnej, która będzie musiała dopomagać żołnierzom w jego krwawym znoju.

Wiemy dobrze z doświadczeń wielkiej wojny i wojny polsko-bolszewickiej, jak ważne są dla wojska t. zw. podwozy,

czyli wozy gospodarskie i dworskie używane do podwożenia sprzętu wojennego. Gdy żądali ich od nas Niemcy lub Moskale, lud uważał to za ciężką powinność, którą spełniał tylko pod przymusem wrażliwej siły. Dziś natomiast zażądać ich może wojsko polskie, nasi synowie i bracia, którzy z orężem w ręku wystąpią do obrony Ojczyzny.

Powinność naszą spełnimy z ochotą. Ale trzeba by tej ochocie odpowiadała wartość naszego uczynku. Cóż z tego, że gospodarz ochotnie wyjedzie na swym wozie na żądanie naszego wojska, jeśli ten wóz rozleci się na pierwszym kilometrze, a źle karmione, zniszczone nadmierną pracą konie nie będą zdolne uciągnąć ciężaru nawet kilku centnarów.

Nie będzie to pomoc, ale mitręga i karygodna przeszkoda w ruchu wojska, która stać się może powo-

dem wielkiego nieszczęścia, jakie nie wątpliwie skupi się także na tym, kto je spowodował.

Jak gospodarze dbać winni o swe konie, tak młodzież troszczyć się powinna o swe

„STALOWE RUMAKI“.

Fowery w niektórych okolicach kraju są dość rozpowszechnione wśród młodzieży wiejskiej i robotniczej. Rowery mogą oddać bardzo poważne usługi wojsku, w razie wojny. Rowery pozwalają na szybkie i ciche przenoszenie oddziałów wojskowych z miejsca na miejsce. Taki ruch szybki i dla nieprzyjaciela niespodziewany, nieraz może rozstrzygnąć o losach bitwy. Aby jednak rower zdalny był do użytku, musi być utrzymany w porządku. Rower o przetartych oponach, z zagubionym kluczem lub pompką — to kawał „szmelcu“.

niez na nim daleko nie zajędzie. Niedbalstwo właściciela roweru stać się może przyczyną zamieszania i katastrofy podczas działań wojennych. Rowerzyści pamiętać powinni, że dzierżąc w swym ręku stalową kierownicę, swego „rumaka“ dzierżą zarazem cząstkę losów Polski.

Zwycięstwo w wojnie dać nam może tylko zgodny, zczasu i wszechstronnie przygotowany wysiłek całego Narodu i poszczególnych obywateli, którzy już dzisiaj powinni się poczuć zmobilizowanymi żołnierzami, choć nie otrzymali jeszcze kart mobilizacyjnych.

Żołnierska postawa i gotowość ludu polskiego powinna się wyrazić w skrupulatnym spełnianiu wszystkich obowiązków, jakie do niego należą, a w szczególności w pilnej dbałości o to wszystko, czego obywatel będzie żołnierzowi dostarczał.

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM Państwowy Zakład Zdrojowy SOLANKA BOROWINA INHALATORIUM SOLARIUM Sezon od 15 maja do 1 października. Informacje: Komisja Zdrojowa w Druskienikach Zw. Uzdrowisk Polskich w Warszawie

P. K. P. na miłszym turystom

Polskie Koleje Państwowe wprowadzają drugi okres ulgowego przewozu dzieci pod hasłem „Polskie Koleje Państwowe najmiłszym turystom“ w czasie od 7 do 18 sierpnia rb.

Z ulgowego przewozu korzystać mogą dzieci do lat 14, tj. urodzone nie wcześniej niż w r. 1925, udające się na wycieczkę pod opieką osoby mającej najmniej 18 lat. Na jednego opiekuna przypadać może najwyżej 4 dzieci.

Opiekun pragnący zabrać ze sobą dzieci musi nabyć dla siebie bilet na przejazd za opłatą według tabeli opłat normalnych, albo też ulgowych stosownie do

posiadanych uprawnień taryfowych do korzystania z ulg. Ulgi stosowane są w I i II lub III klasie pociągów osobowych i pośpiesznych z wyjątkiem pociągów motorowych — ekspresowych i nord-expressu

Bilety ulgowe dla dzieci wydawane są ze zniżką 75 proc. według tabeli opłat ulgowych za zniżką specjalną. Ponieważ jednak bilety te mogą być w terminie imprezy wykorzystane do bezpłatnego powrotu w tej samej relacji, klasie i rodzaju pociągu, przeło przy wykorzystaniu ich na przejazd w obydwie strony zniżka jest dwa razy większa i wynosi 87 i pół proc., czyli pobrane zostaje około 1/8 opłat normalnych za przejazd w każdą stronę. Oznacza to, że powrót następuje bezpłatnie.

Przed nabyciem biletu dla siebie powinien opiekun zaopatrzyć się w karty uczestnictwa dla dzieci po 30 gr za sztukę. Karty te sprzedają kasy biletowe oraz Biuro Podróży. Karty te należy dokładnie wypełnić i podpisać atramentem lub ołówkiem chemicznym dla każdego dziecka z osobna.

Koń wpadł na samochód ciężarowy

Przy zbiegu ul. Sadowej i Zawalnej wydarzył się wczoraj następujący wypadek: Anna Czesnowicz ze wsi Poniemień jechała wozem z góry w kierunku ul. Zawalnej. Wskutek pęknięcia poprzęgi koń nie mógł wytrzymać naporu wozu, ponosił i wpadł na przejeżdżający ulicą Zawalną samochód ciężarowy firmy „Baltik“, prowadzony przez szofera Mojżesza Rudziana (Kijowska 31). Koń został pokaleczony, wóz sfrzaskany. Czesnowiczowa szczęśliwym zbiegiem okoliczności doznała lekkich obrażeń. (c).

Dzielny policjant uratował z topieli 2 dziewczyny

W dn. 2 bm. poster. Jan Mirys, szofer Komendy Powiatowej w Wilejce, myjąc samochód nad rzeką Wilgą, zauważył tonącą 15-letnią Florianę Danilkównę, którą uratował z narażeniem życia. Danilkównę na brzegu przywrócono do przytomności. Po upływie godziny, wracając

samochodem do garażu, tenże poster. Mirys zauważył drugą tonącą dziewczynę, 13-letnią Helenę Pohudównę, którą również wyratował w ciężkich warunkach. Obydwie wyratowane pochodzą z Wilejki.

Koni za 80.000 złotych nabyto w oszmiańskim

W dniu 2 i 3 bm. w Oszmianie odbyły się wielkie targi końskie, które są tradycją bogatą i słynną z doskonałych koni powiatu oszmiańskiego. Na targach dokonywali zakupów przedstawiciele armii bułgarskiej oraz komisja remontowa na eksport zagraniczny. Zakupiono koni

103 sztuki na sumę ogólną około 80 tysięcy zł. Nadmienić należy, że zapotrzebowanie na konie oszmiańskie było akcją eksportu zagranicznego: do Anglii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i innych państw Europy.

Pościg za przywódcą terrorystów irlandzkich Canning contra Jean Russel

Komisarz Canning, jeden z asów Scotland Yardu, na czele armii 20.000 policjantów i agentów śledczych tropi nieuchwytnego dojad przywódcę terrorystów irlandzkich, Jean Russel'a.

Canning contra Russel. Oto gra, która się toczy na całym obszarze Anglii i wyniku której oczekują ze zrozumiłym napięciem miliony ludzi.

Jean Russel, jak przypuszcza policja, znajduje się w Londynie, dokąd przyjechał z Ameryki. Jean Russel odznacza się olbrzymim wzrostem, mierzy metr 86 cm. Choć liczy już 50 lat, odznacza się wielką sprawnością fizyczną, uprawia wszystkie sporty. W mieszkanu swym w Dublinie Russel zakonserwował się tak dobrze iż dopiero po kilku rewizjach udało się agentom wykryć jego kryjówkę. W fazie nacisnięcia guzika pod umywalnią lustro podnosiło się w górę odsłaniając tajemne przejście w murze, które prowadziło do właściwej pracowni Russela.

Według informacji Scotland Yardu, wódz „Iry“ dysponuje następującymi siłami: półtora tysiąca ludzi ma do dyspozycji w Dublinie i okolicy, 5000 ludzi w północnej Irlandii, 3000 ludzi w Anglii i Szkocji, poza tym ma on specjalny oddział „bombiarzy“, złożony z 200 do 300 ludzi wyćwiczonego w rzucaniu i podkładaniu bomb.

Podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych zebrał podobno Russel sam około 600.000 funtów na cele akcji i propagandy.

Jakie będzie zakończenie emocjonującej całej Anglii i Irlandii rozgrywki między przywódcą iredentystów irlandzkich a rządem — trudno przewidzieć. Akcja represyjno-policyjna nie będzie na pewno jedyną metodą, którą zastosuje rząd brytyjski. Chęć nie zaogniania stosunków między Irlandczykami a Anglikami w chwili dzisiejszej wpłynęła już na ograniczenie represyj i zwięźlenie zakresu wydaleń Irlandczyków z granic Anglii.

Wiadomości radiowe

Służba sprawozdawcza polskiego radia w czasie uroczystości sierpniowych

Polskie Radio biorąc czynny udział w wielkim obchodzie sierpniowym oddaje całą swą działalność transmisyjną na odtworzenie przebiegu historycznego zjazdu. Już w pierwszych dniach sierpnia nagranych zostanie szereg transmisji ze startu sztafet zdążających z całej Polski do Krakowa. Tak więc będziemy mieli transmisje z Włocławka, z Gdyni, z Wrześni, z Lwowa, z Bogumina oraz z Krzywopłot z miejsc znanej bitwy legionowej. Finisze sztafet transmitowane będzie przez Rozgłośnię Krakowską dnia 5 sierpnia o godz. 20.25 w specjalnej transmisji pt. „Oleandry witają sztafety całej Polski“. Bepośrednio po tym, również z Oleandrów transmitowane będzie apel poległych Pierwszej Kompanii Kadrowej. Sprawozdawcą będzie Juliusz Kaden-Bandrowski.

Dnia 6 sierpnia Polskie Radio transmitować będzie uroczystość z Błoni Krakowskich w godzinach od 9.30 do 13.00. W ramach tego repertażu będą zarówno wrażeń wstępne, jakie opowiedzą nam mjr. Krzewski i ppłk. Lipiński, jak również Msza połowa i kazanie z Błoni. Między godz. 11.00 a 12.00 transmitowane będzie przemówienie Naczelnego Wodza Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Bepośrednio po przemówieniu Pana Marszałka nadane będą pieśni i marsze wojskowe, przerywane od czasu do czasu dla nadania fragmentów defilady legionowej. Między godz. 13.00 a 15.30 ppłk. Lipiński i p. Kaden-Bandrowski przeprowadzą transmisję z Hołdu Legionistów na Wawelu.

Tegoż dnia o godz. 16.10 nadana zostanie w Warszawie audycja pt. „Jak to w 1911 roku było“. Będą to wspomnienia uczestników w marszu Pierwszej Kadrowej utrwalone na płytach.

W przerwach koncertu nadane zostaną również krótkie migawki, jak np. „Na Błoniach wśród Legunów“, rozmowy mjr. Krzewskiego i Kadena-Bandrowskiego z Legionistami itp.

Dalej o godz. 17.30 nadane będą krótkie reportaże z manifestacji legionowych na Placu Szczepańskim, pod pomnikiem Grunwaldzkim i pod pomnikiem Mickiewicza. M. in. nadane zostaną fragmenty z przemówień Marszałka Senatu Miedzińskiego i Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego.

O godz. 18.00 Polskie Radio transmitować będzie z Oleandrów wymarsz drużyny na szlak Kadrowki.

O godz. 20.50 Kraków nada w audycjach informacyjnych pierwsze telefoniczne sprawozdanie specjalnych sprawozdawców z trasy marszu.

Dnia 7 sierpnia nagrany zostanie szereg fragmentów z marszu na szlak Pierwszej Kadrowej. Podobnie będzie i w dniach następujących.

W dniach 7, 8 i 9 sierpnia wieczorem nadawane będą sprawozdania z trasy marszu.

Liczne nagrania wspomnień, rozmów z kurierkami, kadrowiakami i członkami patroli, będą umieszczone w programie, jako audycje 5-10 minutowe w czasie między 5 a 30 sierpnia.

Jak widać z powyższych pobieżnych uwag, służba sprawozdawcza Polskiego Radia pracować będzie w czasie uroczystości sierpniowych niezmiernie intensywnie i dołoży wszelkich starań, aby wszyscy radiosłuchacze mogli wziąć jak najżywszy i jak najbardziej bezpośredni udział w obchodach i uroczystościach 25-letniej rocznicy Czynu Legionowego.

Ilustracje muzyczne dla utworów scenicznych dla radiosłuchaczy

Polskie Radio nadaje w tych tygodniach cykl audycji pt. „Ilustracje muzyczne dla utworów scenicznych“. Są to utwory wybitnych mistrzów wszystkich epok i stylów, skomponowane do sztuk scenicznych, w formie uwertur, międzyaktów, tła muzycznego do niektórych scen itp. We wtorek, dnia 2.VIII o godz. 21.00 Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Czesława Lewickiego wykona

trzy tego rodzaju uwertury: Michała Haydna — brata wielkiego Józefa Haydna — muzykę do „Zajry“ Vitaire'a, Bizeta dwie suity do dramatu „Arlecjanka“, Alfonsa Daudeta — utwory tworzące zamkniętą całość i często grywane na sali koncertowej — oraz współczesnego kompozytora węgierskiego Kodaly'ego fragmenty z muzyki do sztuki „Hary Janos“ Pauliniego i Harsanyniego. Jest to świetnie skomponowana historia o żołnierzu, prostym, wysłużonym, piechurze, który oczami fantazji widzi siebie samego jako wielkiego bohatera, nieustraszonego wojownika, pogromcę wrogów i serce niewaśkich; wzruszająca w swej naiwności historia prostego dziecka ludu, tęskniącego do wielkości i bohaterstwa. Wszystkie utwory omówi w słowie wstępnym Stanisław Golechowski.

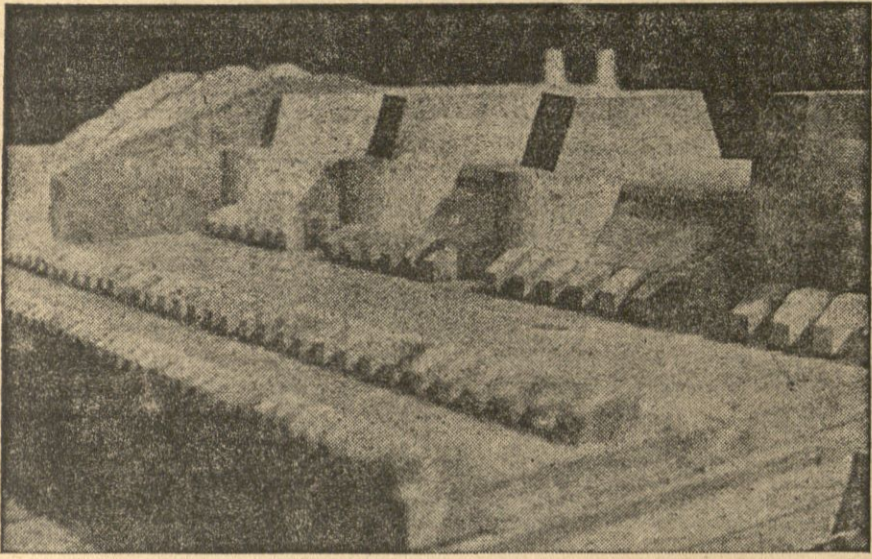
Od Wydawnictwa

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary. 2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Formularz przekazów: Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI“ Nr rozrachunku 1. Na zł. gr. Wpłacający: (nazwisko), (imię), Poczta: miejscowość, ulica, numer domu, numer mieszkania. Przekaz rozrachunkowy na zł. gr. złote słownie. Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“ Wilno, Biskupa Bandurskiego 4. POCZTA: Wilno 1. Podpis przyjmującego, Dział wpłaty, Nr nadawczy, Stempel okręgowy.

Największą hydroelektrownię w Polsce budują polscy inżynierowie i robotnicy

Z wycieczki dziennikarzy po robotach F. Pr. pod Wilnem



Fragment modelu zapory wodnej w Turniszkach pod Wilnem. Widoczne są trzy stacje przelewowe (żelbetowe) oraz trzy rzędy rozbiijaczy prądu.

W malowniczej okolicy odalonej zaledwie o kilkanaście kilometrów od Wilna — w Turniszkach powstaje gigantyczne dzieło pracy rąk inżyniera i robotnika polskiego. Buduje się tam hydroelektrownia, która w niedalekiej już przyszłości dla uprzejmych myślowienia całej polski naszego kraju będzie miała pierwszorzędne znaczenie. Budowana pod Wilnem hydroelektrownia należy do największych w Polsce. Roboty prowadzone są już blisko 2 lata przez Ministerstwo Komunikacji, przy wydatnej pomocy finansowej Funduszu Pracy, który dotychczas wyasygnował 2 i pół miliona złotych. Ogólny koszt budowy hydroelektrowni wyniesie

15.000.000 ZŁOTYCH

Tempo robót jest obecnie szybkie. Na robotach znalazło obecnie zatrudnienie przeszło 600 bezrobotnych. Kierownictwo spoczywa w rękach 10 inżynierów. Są to wyłącznie wychowankowie Warszawskiej Politechniki.

Czas trwania robót obliczony jest na 3—4 lata. Wybudowaną już hydroelektrownię przejmie Zarząd Miejski, który eksploatować ją będzie we własnym zakresie.

Produkcja hydroelektrowni wyniesie do

86 MILIONÓW KW/G. ROCZNIE.

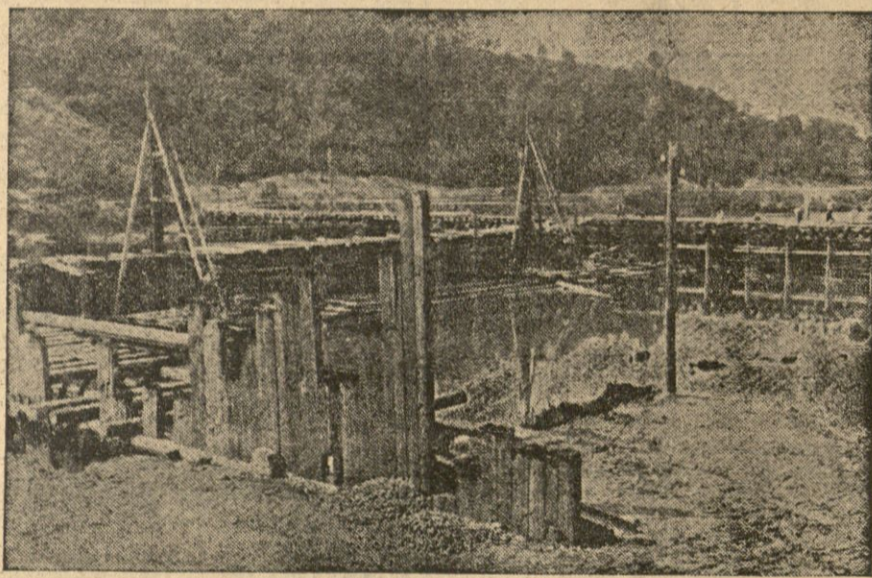
Zasilac w prąd elektryczny ma nie tylko Wilno ale również bliższe i dalsze okolice. Nie trzeba dodawać, że dla powstawania najróżnorodniejszych zakładów przemysłowych hydroelektrownia będzie miała wyjątkowo duże znaczenie. Tempo uprzemysłowienia naszych Ziemi, po powstaniu hydroelektrowni, będzie niewątpliwie

bardzo silne. Z powstaniem hydroelektrowni łączą się nadzieje szerokiej rzeszy mieszkańców Wilna. Przypuszczają ogólnie, że wówczas narzeczcie Magistrat zdecyduje się na

OBNIŻENIE TARYFY ELEKTRYCZNEJ.

Wilno, jak wiadomo, pod tym względem należy do miast najdroższych. Obniżenie taryfy elektrycznej jest za gładzeniem u nas bardzo palącym.

Na terenie robót widać gorączkową pracę. Przez dłuższy czas odbywały się wierceń geologicznych. Stwierdzili one całkowitą zdatność terenu i pozwoliły na najbardziej korzystne usytuowanie całości urządzeń piętrzących. Obecnie przystąpiono już do



Fragment terenu robót w Turniszkach. Na pierwszym planie budowa jednej ze stacji przelewowych.

właściwych robót ziemnych. Pro-Muzeum tego cenne dary. Napływają one z Syrii, Iraku i Turcji. Jest już ich bardzo wiele. Dla pomieszczenia wszystkich zbiorów gmach może okazać się za szczupły. Ostateczne zakończenie Muzeum nastąpi prawdopodobnie w roku przyszłym. (es).

Utworzona przegroda doliny uformuje ogromny zbiornik o pojemności 27 MILIONÓW METRÓW SZESĆ. i ogólnej powierzchni 563 ha. Zapora będzie się składać z zapory ziemnej, przelewowej, spustowej i zakładu wodno-elektrycznego.

Po zwiedzeniu robót w Turniszkach wycieczka dziennikarzy, zorganizowana przez Fundusz Pracy, udała się do Trok.

Tutaj na pięknej wyspie otoczonej dookoła jeziorem, na ruinach Zamku od dłuższego już czasu trwają roboty konserwatorskie, częściowo subsydiowane przez Fundusz Pracy. W tej chwili przeprowadza się rekonstrukcję jednej z baszt. Całkowita rekonstrukcja Zamku — to praca bardzo żmudna i ciężka, obliczona na wiele lat. Wykonywana ona jest etapami. Prawdopodobnie trwać będzie jeszcze lat 10.

Może nie każdy wie, że w chwili obecnej w Trokach wznoszone jest jedyne na świecie

MUZEUUM KARAIMSKIE.

Karaimi na budowę tej hitstortycznej pamiatki zebrali między sobą 30 tys. zł. Fundusz Pracy udzielił dotacji w wysokości 10 tys. zł. Obecnie gmach doprowadzony został już pod dach. Z Bliskiego Wschodu płyną do

Docent uniwersytetu ryskiego w Wilnie

Do Wilna przybył docent uniwersytetu ryskiego p. Benno Abers. P. Abers zwiedza archiwa wileńskie, interesując się materiałami dotyczącymi terenu dzisiejszej Łotwy.

Zmarł ks. kanonik Sokołowski

Zmarł w Wilnie ks. kanonik Franciszek Sokołowski, członek honorowy OO. Bonifratrów.

S. p. ks. Sokołowski dożył sędziwego wieku 75 lat. Przed kilku dopiero dniami obchodził On jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

O zapomnianych fragmentach badań rybołówstwa ludowego

Sprawa rozwoju Muzeum Etnograficznego, założonego niegdyś przez p. profesorową Ehrenkreutzową w murach Wszechnicy Batorowej, oczywiście leży na sercu i obecnemu kierownikowi placówki ludoznawczej. Obecnie Sz. P. Prüferowej zawdzięczyć należy sprawę gorliwego upelniania dzieła zabytków rybackich w tym muzeum, które już jesieni bieżącej zostanie wzbogacone cennymi obiektami związanymi z dziejami rybołówstwa w kraju naszym. Zachęcony odpowiednią odezwą muzeum powyższego, prowadzonego intensywnie przez Sz. Prof. Moszyńskiego, przypomniałem sobie, że już przed wiekiem przeszło sprawa pisykultury krajowej żywo interesowała przyrodników wileńskich z czcigodnym Profesorem St. B. Jundziłłem na czele. Przypuszczam, że uczniem tego ostatniego był swego czasu ks. Hołowko, który badał jako biolog i ludoznawca sprawę wyrobów narzędzi rybackich, stosowanych do połowu odpowiednich gatunków ryb na Polesiu.

Odszukałem mianowicie wśród pamiętek rękopiśmiennych gromadzonych niegdyś przez jednego profesora dawnego Uniwersytetu Wileńskiego ciekawy manuskrypt ks. Hołowki sporządzony mianowicie w Pińsku, zaopatrzony w znaczną ilość cennych rysunków piórkowych, wyobrażających właśnie najrozmaitsze rodzaje sieci, butów i in. narzędzi do łowienia ryb i raków. Zabytek ów aczkolwiek częściowo uszkodzony, doskonale jeszcze posłużyć może do zorientowania się uczonymi ludoznawcom wileńskim w przedmiocie poznania arkanów dawnego rybołówstwa.

Przy sposobności przypomnieć musimy, że znakomite zasługi w sprawach muzealnictwa położył swego czasu świetny ichtiolog polski ś. p. Michał Girdwojń, rodem z Żmujdzin. Niestety jego praca owocna poszła w niwecz jeszcze przed czterdziestoma laty; pożar zbiorów naszego uczynego pochłonął owoc długiej jego pracy, a dzieło się to w pobliskiej Wilnu Wace (pod Landwarowem). Właściciel rzeczonych dóbr Jan hr. Tyszkiewicz, b. Wileński Marszałek Powiatowy stracił materialną Girdwojnia hojnie wynagrodził. Czyżby w pomienionej Wace nie dałoby się dziś jeszcze odszukać śladów przedmiotów byłego muzeum rybackiego ocalałych być może gdzieś w oficynach dworu Wackiego. W roku 1902 dr med. Cezary Staniewicz, ojciec prof. Witolda Staniewicza urządził, pomną, na wystawie rolniczej wileńskiej piękny pawilon rybacki łącznie z niezmiernie ciekawym akwariem, ulokowanym w gruncie, mianowicie na terenie ogrodu po-Bernardyńskiego. Sądzi my, że efektowny widok fotograficzny tej budowli i prowizorycznej sadzawki dało by się jeszcze odszukać w kolekcjach miłośników pamiętek wileńskich Prace drukowane przez dra C. Staniewicza traktowały nie tylko wartościowe spostrzeżenia z dziedziny rybołówstwa i hodowli rzadkich gatunków ryb oraz raków, lecz obejmowały szeroki teren życia biologicznego w wodach kraju Północno-Wschodniego Ojczyzny naszej. Dr C. wiele też pisał artykułów i broszur z dziedziny zdrowotności publicznej. Rzadkie jego wydawnictwa zasługują na uwagę i kierowników bibliotek muzeum etnologicznego USB. Uz.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Kurjer Sportowy

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

W Krakowie — mecz Cracovia—Wista w ramach uroczystości 25-lecia czynu legionowego.

Panadło nastąpi z krakowskich Oleandrów stari XV marszu szlakiem Kadrówki Patrole przebędą odcinek wstępny z Krakowa do Michałowic (18 km).

W Poznaniu — torowe wyścigi kolarskie z udziałem emigracyjnych kolarzy Francji i półfinalowy mecz piłkarski o mistrzostwo juniorów pomiędzy Wisłą i HCP.

W Rzeszowie — mecz piłkarski Warszawianka — Resovia.

W Ostrowcu — mecz waterpolo o mistrzostwo polski KSZO—AZS.

W Przemyślu — mecz piłkarski Garbarnia—Polonia.

W Wilnie — piłkarski mecz półfinalowy o puchar Prezydenta RP pomiędzy reprezentacjami Wilna i Stanisławowa — godz. 17 stadion przy ul. Werkowskiej.

W Orłowie — zakończenie mistrzostw żeglarskich Polski.

Za granicą:

W Oslo zakończenie 1ucznicznych mistrzostw świata.

W Erfurcie — mecz pływakki Niemcy—Anglia.

XX regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

12 i 13 bm. odbędą się na torze regatowym ośrodka poznańskiego na jeziorze Witobelskim pod Słęższewem XX regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

W tych zawodach reprezentowane będą wszystkie ośrodki Polski, a więc obok poznańskiego, bydgoski, warszawski, krakowski, wileński i inne.

W wspaniałej tej rewii naszego wioślarstwa, obejmującej poza biegami pierwszej i drugiej klasy wszystkich typów to-

dzi, 9 wielkich biegów o mistrzostwo Polski, (w tym dwa biegi pań), ujrzymy m. in. najlepszych naszych wioślarzy z Verey'em, Ustupskim, Kurryłowiczem, Manifiusem na czele.

Regaty odbędą się o nagrody, ufundowane przez Pana Prezydenta RP, Marszałka Śmigłego-Rydza, ministra Kasprzyckiego, gen. Thommee i inn.

Tor na Witoblu otrzymał z okazji tych jubileuszowych regat specjalną oprawę.

Skład reprezentacji stanisławowskiego OZPN na mecz z Wilnem

Skład reprezentacji Stanisławowskiego OZPN na zawody o „puchar Polski” w dniu 6 sierpnia 1939 r.:

Słwiński (Strzelec Brosznow), Pindus

(Raz Dwa Trzy), Jaworski (Górka), Wenzel, Schaffer, Jończy, Niłka, Rudziak, Nowak, Zasławski (Rewera), Cichy (Tops), Kozłowski (Górka).

Mecz bokserski Warszawa — Sztokholm

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski zaprosił listownie reprezentację Sztokholmu na 19 listopada do Warszawy na mecz międzymiastowy Warszawa —

Sztokholm. Gdyby to było możliwe bokserzy Sztokholmu rozegraliby drugi mecz ewentualnie z zespołem klubowym.

Przemysł Wileńszczyzny zwiększa zatrudnienie i produkcję

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa sporządziła ostatnio dane, dotyczące stanu zatrudnienia w zakładach przemysłowych. Jeżeli chodzi o Wileńszczyznę, to w czerwcu rb. w stosunku do tegoż miesiąca w roku 1938 daje się wszędzie zauważyć gwałtowny wzrost zatrudnienia. Wzrost zatrudnienia ma swe źródło w bardzo znacznym zwiększeniu się produkcji, które przeciętnie w poszczególnych

branżach sięga 60 procent. Jest to objaw bardzo pocieszający.

Jeżeli chodzi o wzrost zatrudnienia w poszczególnych branżach przemysłu, to procentowo przedstawia się on następująco: w przemyśle metalowym — 17 procent; w elektrotechnicznym — 32 proc.; w chemicznym — 5 proc.; w włókienniczym — 22 proc.; w papierniczym — 4 proc.; w spożywczym

— 30 proc.; w odzieżowym — 5 proc.; w budowlanym — 81 proc.

Należy zaznaczyć, że na terenie całej Wileńszczyzny, o ile ruch budowlany w kwietniu i maju był bardzo słaby, o tyle w czerwcu sytuacja zmieniła się radykalnie. Wzrost ruchu budowlanego w stosunku do czerwca roku ubiegłego wynosi, jak już nadmieniliśmy aż 81 procent!

Miejscu do piśmnych wstawek, dotyczących tytułu wpiety szas okrenu czasu do którego spłata się odnosi. Korespondencje, awil-rzecznic tracić inną, podlegając opłacie przez aktywnie znaczą pcc-lowego w wypokobit 10 gr.	
„KURJER WILEŃSKI”	
Tytuł czasopisma	
Okręś prenumeraty	
Adres odbiorcy czasopisma	
Nr listy rozrachunkowej	
wpłać	
sprawdzić	
Dzieln. nadzorczo	

KRONIKA

SIERPIEŃ
6
Niedziela

Dziś: Przemienienie P.
Jutro: Kąże ana i Donata
Wschód słońca — g. 3 m. 38
Zachód słońca — g. 7 m. 11

Spozyczenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 5.VIII. 1939 r.
Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 26
Temperatura najwyższa + 31
Temperatura najniższa + 15
Opad —
Wiatry zmienne
Tęđ.: spadek ciśnienia
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowi-
wicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego
Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2
Zasławskiego Nowogródzka 89).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10)
i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Przy ul. Poleskiej prowadzone są
obecnie roboty przy budowie dużego ka-
nału, który ma odwodnić całą dzielnicę
Nowy Świat. Na robotach tych, która po-
trwają do 20 sierpnia, zatrudnionych jest
przeszło 300 bezrobotnych.

Po zakończeniu tych robót budowa
kanału przerwana zostanie na ul. Szkap-
larną.

Koszt budowy obu tych kanałów wy-
nieś przeszło 180.000 zł.

AKADEMICKA.

— Aby umożliwić nowostępującym
matuzytom gruntowne przygotowanie
się do konkursów egzaminów (Politech-
nika, Akademia Stomatologiczna, Wydzia-
ły: Lekarski, Farmaceutyczny, Humanis-
tyczny i in.) zostały zorganizowane wz-
wzajem lat ubiegłych Kursy Przygotowawcze,
program kt. obejmuje całkowicie zakres
wymagań stawianych przy egzaminach
konkursowych. Początek wykładów 15
sierpnia. Informacje: Wilno, Św. Jacka 5.

SPRAWY SZKOLNE

— Państwowa Szkoła Techniczna im.
Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie,
ul. Hoienderna 12, podaje o wiadomo-
ści, że w dniu 1 września 1939 roku roz-
poczyna się egzaminy wstępne na wolne
miejsca w liceach: Budowlanym, Drogo-
wym i Mierniczym. Szczegółowych infor-
macji udziela kancelaria Szkoły.

— Prywatne Liceum i Gimn. im. Ks.
Piotra Skargi — Wilno, Ludwisarska 4.
Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40.
Egzamina rozpoczyna się dn. 30 sierp-
nia br.

ROŻNE.

— Pośmiertna wystawa rzeźb i prac
malarskich s. p. Leony Szczepanowiczowej
otwarta jest codziennie od godz. 10—13
i od 15—19 w lokalu wystawowym Towar-
zystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycz-
nych (Orzeszkowej 11-b).

— Rolnicy litewscy wyjeżdżają do
Litwy. Wkrótce wyjadzie do Litwy wy-
cieczka rolników Litwinów z Wileńszczy-
zny. Pojedzie 40 osób. Wycieczka otrzy-
mała już zezwolenie na wyjazd.

NOWOGRODZKA

— Na FON. Robotnicy harcerze z Ry-
gi ofiarowali za pośrednictwem bawiąco-
go tam nowogródzianina p. Władysława
Kolendo zł 7 gr 13. Pieniądże złożone
zostały w kasie spółdzielczej.

— Uroczyste poświęcenie spółdzielni
stolarskiej w Nalibokach odbędzie się w
dniu 13 bm. Obecnie wykańcza się szkiele-
t budynku, hale maszyn oraz instalacje
farfaku. Tariat ruszy nazajutrz po doko-
naniu poświęcenia zakładu.

— Trzymać psy na uwięzi. W związku
z ujawnieniem wściekłości u psów, sta-
roszta powiatowy zarządził bezwzględne
łepienie wszystkich psów, które nie są
frzymane na uwięzi.

— RDZEWIEJE BEZ UŻYTKU... Doszła
nas wiadomość, że we wsi Nowosiółki,
gm. lubczańskiej znajduje się pozostawio-
ny nlegdy przez Niemców ogromny koci-
ół, wagi ponad 5.000 kg. Wszystkie do-
datkowe urządzenia tego kotła, który
miał być zainstalowany w fałni niemieckiej,
zostały dawno już rozkradzione; sam
kociół rdzewieje jako bezużyteczna masa
żelaza. Czyżby nie można było dostar-
czyć go na FON!

BARANOWICKA

— PIORUN ZABIŁ WIEŚNIAKA. W
czasie ostatniej burzy nad wsią Horodysz-
cze piorun zabił mieszkańca wsi Żerskie,
gm. niedźwiedzickiej Nowika Jana, który
przed burzą schronił się do sieni domu
Szwala Aleksandra.

BRASŁAWSKA

— Wojewoda Maruszewski w brasła-
wskim. 3 bm. wojewoda wileński Artur Ma-
ruszewski wyjechał na tereny gmin pow.
brasławskiego, które w dniu 1 bm. zostały
nawiedzone klęską gradobicia. Celem po-
dróży pana wojewody jest zaznajomienie
się na miejscu z rozmiarami szkód ponie-
sionych przez mieszkańców tych gmin oraz
przyjście im z doraźną pomocą.

— Wystawa tkanin i wyrobów ludo-
wych w Brasławiu, trwająca od 23.VII do
2.VIII została zamknięta. Najbardziej efek-
tywne tkaniny lniane i wełniane oraz wy-
roby (serwetki, rękawiczki itp.) wyróżnio-
i nagrodzono. W czasie wystawy wiele
szuk płótna, dywanów, ręczników i etc
sprzedano zwiedzającym. Na wystawie
widzieliśmy ponadto piękne wyroby Ba-
zaru Przemysłu Ludowego w Wilnie.

Hotel EUROPEJSKI

WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego
funkcjonowania wątroby może powodować
szereg rozmaitych dolegliwości: bóle głowy,
podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, od-
bijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach,
brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność
do obrzęków, plamy i wyrzuty na skórze,
skłonność do tycia, mdłości, język obłożony.
Choroby złej przemiany materii niszczą or-
ganizm i przyspieszają starość. Racjonalną,
zgodną z naturą kuracją jest normowanie

czynności wątroby i nerek. Przeszło dwu-
dziesięcioletnie doświadczenie wykazało, że w
chorobach na tle złej przemiany materii,
chronicznego zaparcia, kamieniach żółcio-
wych, żółtaczce, otyłości, artretyzmu, mają
zastosowanie ziola lecznicze „Cholekinaza”
H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wy-
syła laboratorium fizjologiczno-chemiczne
„CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO,
Warszawa, Nowy Świat Nr 5, oraz apteki
i składy apteczne.

Dzieciom polskim z Łotwy nie pozwolono przybyć do Wilna

Niezrozumiałe postępowanie władz łotewskich

Od kilku lat na kolonie letnie do
Leonisek przyjeżdżali, na zaprosze-
nie m. Wilna, polskie dzieci z Łotwy.
Jakołwiek i uprzednio władze łot-
ewskie robiły trudności natury pasz-
portowej, to jednak udawało się w
końcu przeskoczyć te usuwac. Natomi-
ast w roku bież. Z niewytłuma-
czonych powodów władze łotewskie
okazały się nieprzejednane. Wieloty-

godniowe starania o uzyskanie doku-
mentów przejazdowych nie dały żad-
nego rezultatu.

Wiadomość o tym wywołała wśród
wilanin, związanych węzłami pokre-
wienstwa i przyjaźni z Polakami w
Łotwie, b. przykre wrażenie.

W roku bieżącym w Leoniszkach
mialo spędzić wakacje 30-ro dzieci
z Łotwy.

Smierć wśród snopów

We wsi Ścierkowo, gm. Iłdzkiej, pow.
Iłdzkiego, zginęła w tajemniczy sposób
w dn. 23 lipca rb. 70-letnia Maria Orech-
wo. Przed paru dniami syn zaginionej
Adolf Orechwo poczuł w swej stodole

trupią zapach.
Tknięty przecuciem zaczął przerzucać
snopy w zasięgu, wśród których znalazł
rozkładające się już zwłoki matki. Sprawę
badają władze śledcze.

Lekarz-Dentysta

M. LEWIN

Nowogródka, ul. Piłsudskiego 65

Korony porcelanowe całe i na
platynie oraz wszelkie roboty
w zakresie ceramiki wchodzącej.
Protezy z nowej masy zamiast
kauczuku w zupełności imitują-
ce naturalne dziąsła.

Każdy z książeczką KKO w Baranowiczach

Fezwąpienia jedną z najpopularniejszych
instytucji na terenie pow. i miasta Bara-
nowicz jest Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu Baranowickiego.

K. K. O. przyjmuje wkłady na książeczki
oszczędnościowe i rachunki czekowe.

Wkłady oszczędnościowe są zabezpiecz-
one całym majątkiem i dochodami pow. Bara-
nowickiego łącznie z miastami.

K. K. O. wypłaca wkłady oszczędności-
owe terminowo i na każde żądanie bez wzglę-
du na wysokość sumy. Dlatego też wkładcy
mają zaufanie do tej instytucji.

Wkłady i lokaty w K. K. O. pow. Bara-
nowickiego przekroczyły obecnie sumę 600
tysięcy złotych. Przy tej okazji przypomnia-
nie czytelnikom, że termin konkursu pod
hasłem: „Każdy z książeczką K. K. O.”, któ-
ry przewiduje wiele cennych nagród został
przedłużony. Każdy więc może wziąć jesz-
cze udział w konkursie.

O szczegółowe informacje należy się
zwracać do K. K. O. w Baranowiczach przy
ul. Wileńskiej 16.

Biorący udział w konkursie nie ponoszą
żadnych kosztów.

RADIO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 6 sierpnia 1939 r.
8.56 Pieśń poranna. 7.00 Program na dzi-
sias. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi
Płn.-Wsch. Tr. do Bar. 7.15 Muzyka poran-
na. 7.30 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik po-
ranny. 8.15 Idziemy z radiem Szlakiem Mar-
szałka. 8.20 Koncert poranny w wyk. ork.
wejskowej pułku piechoty legonów, Ork.
Rozgł. Wil. i Chór męskiego KPW. 9.30
Transmisja z Krakowa uroczystości obeno-
du 25 rocznicy Czynu Legionowego. 14.00
Czytamy Mickiewicza. 14.15 Audycja dla
wsi. 14.45 Rok w pieśni ludowej: „Obrazki
ludowe z Mazowsza”, aud. w opr. Z. Ro-
mey. Tr. do Bar. 15.05 „Winiarne w legio-
nach”, pog. W. Dobaczewskiej. Tr. do Bar.
15.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 15.30
Pieśni polskie. 16.10 „Jako w 1914 roku
było” — wspomnienia kadrowiaków. 16.30
Koncert rozrywkowy. W pzewach: Obraz-
ki transmisyjne i Transm. z wyjazdu dru-
żyn szlakiem i Kompani Kadrowej. 19.00
„Polska — to jest wielka rzecz” — zebrane
sceny z „Weseła” St. Wyspiańskiego. 19.30
wyk. Zesp. „Kafkada”. Tr. do Bar. 19.55
„Maszeruje piechota” — wieczorynka w
Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomo-
ści sportowe. 20.10 Reportaż dźwiękowy z
manifestacji legionowych w Krakowie. 20.30
Audycje informacyjne. 21.15 „Piosenki i hu-
mor w Legionach” — aud. słowno-muzyka-
lna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunika-
ty. 23.05 „Maszeruje piechota (pięty). 23.20 Za-
kończenie Zjazdu Legionowego. 23.30 Repor-
taż dźwiękowy z uroczystości 25-lecia oba-
wienia słupów granicznych w Michałowicach.
23.45 Hejnał Legionowy z wieży kościoła
Mariackiego. Fragment z Pisma Józefa Pił-
sudskiego.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik po-
ranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 „Jakie zna-
czenie mają organizacje wspólnych zaku-
pów” — pogadanka dla kupców. 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południo-
wa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji.
13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Koncert po-
pularny: „Na cygańską nutę”. 14.00 „Powra-
camy do zdrowia” w opr. dr. M. Kolaczyń-
skiej. 14.15 Muzyka ludowa. 14.40 Echo nie-
dzieli sportowe. 14.45 Teatr Wyobraźni dla
młodzieży: „Jedynym naszym znakiem
Orzeł Biały”. 15.15 Muzyka popularna. 15.45
Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik po-
łudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna.
16.20 Pieśni egzotyyczne w wyk. A. Drwię-
żanki — sopran. 16.45 Kronika naukowa:
Nauki społeczne. 17.00 Flet i harfa. Tr. do
Bar. 17.30 „Jeziorka Dubińskie” — felieton
turystyczny J. Lewona. Tr. do Bar. 17.40
Recital skrzypcowy Józefa Zadomskiego.
Tr. do Bar. 18.00 Recital fortepianowy Ha-
liny Ekierówny. 18.25 Audycja kameralna.
19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Przy wie-
czerzy” — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Dama od Maksyma” na przedsta-
wieniu popołudniowym! Dziś, 6 sierpnia
o godz. 16 przedstawienie popołudniowe
wypelni jedna z najlepszych fars francus-
kich G. Feydeau pt. „Dama od Maksyma”
w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Ceny
popularne.

— „Szkarłatne róże” na przedsta-
wieniu wieczorowym! Dziś, w niedzielę, dn. 6
sierpnia o godz. 20 „Szkarłatne róże” —
lekka komedia współczesna Aldo de Be-
nedeffi w reżyserii S. Sawana.

— Teatr w Kraśnem! Dziś, w niedzielę,
dn. 6 sierpnia Teatr Objazdowy gra w
Kraśnem — komedię L. Krzemieńskiego
pt. „Niezawodny system” w wykonaniu
p.p.: E. Ściborowej, Z. Markowskiej, A.
Daniewiczza i W. Ścibora. Jutro, w ponie-
dziatek dn. 7 sierpnia Teatr Objazdowy
gra w Wilejce. Powiatowej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

„Baron Cygański”. Dziś o godz. 8 m.
15 wiecz. ujrzymy jedną z najpiękniej-
szych operetek J. Straussa „Baron Cygań-
ski”.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lut-
ni”. Dziś ukaże się na przedstawieniu po-
łudniowym klasyczna operetka Suppe
„Modelka”. Początek o godz. 4 m. 15
Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

HOTEL
„ST. GEORGES”
WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach

pod dyr. W. Szczepańskiego i solistów 20.05
Reportaż dźwiękowy specjalnej ekipy spra-
wodawczej P. R. z Marszu Szlakiem Kad-
rowki. 20.25 Czytanka wiejskie. 20.40 Audy-
cje informacyjne. 21.00 Przerwa. 21.05 Kon-
cert symfoniczny z okazji Festiwalu Muzycz.
w Lucernie. Transmisja ze Szwajcarii. 22.05
„Jak się tworzyła literatura legionowa” —
skic liter. 22.25 „Złot Sokółstwa Dzielnic
Mazowieckiej w Wilnie” — pog. wykł. W.
Narbut. 22.35 Pomyatki muzyczne. 23.00
Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.06
Zakończenie programu.

BARANOWICZE —

NIEDZIELA, dnia 6 sierpnia 1939 r.
6.57 Pieśń: Zawitaj ranna jutrenko. 7.00
Nasz program. 7.05 Wiadomości rolnicze
dla Ziemi Północno-Wschodnich (z Wilna).
7.15 Piosenki żołnierskie (pięty). 7.20 Po-
rady rolnicze — inż. Anna Renferówna.
13.40 Muzyka polska (pięty). 14.45 Rok w
pieśni ludowej: „Obrazki ludowe z Mazo-
wsza” w opracowaniu Zofii Romey. Wko-
nawcy: Zofia Romey, Stefania Grabowska i
Antoni Kwiecień (z Wilna). 15.05 „Winiar-
ne w legionach” — pogadanka Wandy Do-
baczewskiej (z Wilna). 19.30 Wieczorynka
legionowa — w wykonaniu zespołu „Kaska-
da”. Tekst E. Giuszy. Muzyka K. Skinde-
ra (z Wilna). 19.55 Gawęda aktualna. 20.05
Wiadomości z naszych stron. 23.05 Muzyka
wojskowa (pięty).

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości
z naszych stron. 13.10 Muzyka obiadowa
(pięty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert
popularny (pięty). 17.00 Flet i harfa (pięty
z Wilna). 17.30 „Jeziorka Dubińskie” — fe-
lietno turystyczny Józefa Lewona (z Wil-
na). 17.40 Recital skrzypcowy Józefa Za-
domskiego (z Wilna). 20.25 Audycja dla ko-
biet wiejskich: „Urszula narzeka, że jej
dzieci chudną” — gawęda w opracowa-
niu mł. Czesławy Łukasiewicz. 20.35 Wiadomo-
ści dla naszej wsi. 21.00 Muzyka (pięty z
Warszawy). 22.25 Gawęda muzyczna — mgr.
Bożena Czyżykowska. 23.30 Recital skrzyp-
cowy Włodzimierza Wirtnika. 23.50 Muzyka
polska (pięty). 23.05 Zakończenie programu.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

trzęskad autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auchlandzie została zamor-
dowana Lillian Crane i porwa-
na jej wychowanka Fleurette.
O zbrodni posądzony są przy-
jaciele straconego bandyty Jo-
hna Rolfe'a. Zakochany we
Fleurette Jimmy Carter wy-
jechał do pomocy swego przyja-
ciela Hardinga. Sprawy zbro-
dni zażądał okupu 5 tys. fun-
tów, który doręczył im Jimmy
Carter. Banityłów ściga Har-
ding, lecz popadł w zasadzkę.
Jednakże policja zdobyła zła-
pac byłą służącą Lillian Crane
— Fenton. Aresztowaną Har-
ding badał — bez rezultatu. Po
wstępnej rozprawie sądowniej a-
resztowaną postrzelono śmier-
telnie na ulicy. Na miejscu
zbrodni Harding znalazł ma-
skotkę należącą do Elżbiety Co-
urtenay, która przed kilku dnia-
mi odrzuciła jego oświadczenie.
Gdy wrócił po wypadku, zastał
Harding w swoim mieszkaniu
Elżbietę, która zawiadomiła, że
przyjmuje „ego oświadczenie”.
Zwiększa to podejrzenie agenta,
któ y każe Elżbietę śledzić a-
gentowi.

Żelazne wrota Charlotte były tego dnia szeroko
otwarte. Harding wszedł więc swobodnie i skiero-
wał się ku domowi, nie wstrzymywany przez nikogo.
Prawą rękę trzymał w kieszeni, zaciskając palce na
kolbie rewolweru, w gotowości wydobycia go przy
najmniejszym niebezpieczeństwie. Nie mógł bowiem
ryzykować walki wręcz, mając lewe ramię prawie
bezwładne. Jednak bez najmniejszej szkody do-
tarł do drzwi wejściowych.

Kobieta o pospolitym wyglądzie i nieokreślonym
wieku — poznał w niej od razu Mattie Morgan —
otworzyła drzwi, nie ukrywając bynajmniej zdumie-
nia, jakie wywołała osoba nieoczekiwanego gościa.

— Czy pani Courtenay jest w domu? — zapytał.
— Tak mi się zdaje.
— Czy mogę ją zobaczyć?
— Ja... ja nie wiem, proszę pana... Zaraz zapy-
tam — Mattie odsunęła się nieco, nie zdejmując ręki
z klamki, jak gdyby się bała, żeby gość nie wdarł
się do domu.

— Dlaczego nie poprosisz pana, Mattie?
Za gospodynią ukazał się nagle starszy pan o si-
wawych włosach i starannie przyciętej brodzie. — Prze-
prasza pana — zwrócił się do Hardinga — słysza-

łem, że pan pytał o panią Courtenay. Czy nie byłoby
więc stosowniej, żeby pan zaczekał na nią w domu?

— Oczywiście, że tak będzie najlepiej! — odpo-
wiedział Hardinge wchodząc do hallu.

Mattie wymknęła się szybko, jak przestraszona
mysz, mrucząc pod nosem coś, co zapewne miało zna-
czyć: — Dam znać pani Courtenay, że pan czeka na
nią!

— Bardzo niemądra służąca — powiedział starszy
pan — ale wkrótce już pozbedziemy się jej i mam na-
dzieję, że następna próba w tej dziedzinie będzie
szczęśliwsza. Ja się nie zajmuję sprawą wyszukiwania
służby, pozostawiam to całkowicie Jerzemu Atherton-
owi. Zwykle udaje się to doskonale, ale tym razem...
— roześmiał się wzgardliwie — źle się spisał! Ale, ale,
nie przedstawiłem się panu: jestem doktor Miller.

— A moje nazwisko Hardinge — odpowiedział
Piotr, zresztą przekonany, że doktor wie doskonale, z
kim ma do czynienia.

— Zdarzyła mi się fatalna przygoda w pańskim
parku, zeszłej nocy — dodał i opowiedział swoją ha-
jeczkę o zgubionej papierosnicy oraz nieprzyjemnym
spotkaniu z psami.

Doktor Miller wydawał się szczerze przejęty.

— Mój Boże, mój Boże! Dlaczego nikt nie powie-
dział mi o tym? Muszę pana najmocniej przeprosić!
Niegdyś się tego nie spodziewałem. Psy zazwyczaj są u-
wiązane, ale musiały się urwać. Dlaczego nie przyszedł
pan do mnie i nie pozwolił mi obejrzeć rany?

Hardinge roześmiał się.

— Służący pana powiedział mi dosyć wyraźnie,
że moja obecność nie jest pożądana, więc powróciłem
do siebie i zadzwoniłem z hotelu do lekarza, prosząc
by przyszedł opatrzyć moją ranę.

— Otóż to! Oswald ma rzeczywiście okropne ma-
niery — okropne! Robiłem, co było w mej mocy, żeby
go trochę wytresować, ale to się okazało niemożliwe.
On wcale nie myślał tak, jak powiedział, taki jest jego
zwyczaj! Ale ja się z nim na ten temat rozmówię po-
ważnie! Nie mogę tolerować grubiaństwa względem
gości.

— O, niech pan tego nie robi — powiedział Har-
dinge. — Uważam, że najlepiej zrobimy, nie porusza-
jąc więcej tej sprawy. Ostatecznie, ja rzeczywiście by-
łem tym natrętem! A on miał rację, wyrzucając mnie!

— Tak, w pewnej mierze! — przyznał doktor. —
Mielśmy tu kłosa proś kradzieży i uatwego trzymaniu
takie zte psy. Miałem nadzieję, że kiedy się rozjeżdże
wiesć, że doorze pilnują domu, złodzieje nie odważą
się tu zapuszczać.

— Nie sądzę, żeby pan mógł się niepokoić o to.
Gdyby bowiem zbliżyli się do laboratorium i posłyszeli
to, co ja słyszałem tej nocy, zdrętwieliby — odpowie-
dział Hardinge zimno.

Jeżeli się jednak spodziewał ujrzeć niepokój i
zdumienie na twarzy doktora, to spotkało go wielkie
rozczarowanie: starszy pan był z lekką zdziwiony.

— Nie bardzo rozumiem pana. Co pan słyszał?
— Najstraszniejszy krzyk, jak gdyby kogoś mor-
dowano, lub torturowano.

— Ach — doktor Miller potrząsnął głową, uś-
miechnął się lekko i wzruszył ramionami: — Więc
przytapał mnie pan na gorącym uczynku, panie Har-
dinge. Jak widzę, muszę pana wtajemniczyć w moje
sekrety. Czy mogę jednak polegać na pańskiej dys-
krecji?

(D. c. n.)

NAJPOPULARNIEJSZE MOTOCYKLE oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield“, „Norton“, „Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

SAMOCHODY marki „Skoda“
OPONY krajowe „Selberling“ i zagraniczne „Dunlop“ do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR“
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzonej

Ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.
Dzisiaj dwa odcinki filmu w jednym programie: 1) Pożądany dramat niewyżytych namiętności **„Zamknięty świat“**
2) Ginger ROGERS w filmie **„Blond niebezpieczeństwo“**

MUZA Dziś po cenach zniż.: balkon 25 gr, parter od 40 gr
ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67
Cienie Paryża
W roli głównej A. WOHLBRUECK

Chrześcijańskie kino „**SWIATOWID**“ Mickiewicza 9
Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety
„WIĘZIENIE BEZ KRAT“
Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gl.: Corinne Luchaire i Roger Duchesne

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach
Dzisiaj Najwspanialszy dramat wschodni Powstanie Hindusów i bohaterskie wyczyny żołnierzy angielskich
Burza nad Bengali
W rol. gl.: Cromwell, Hudson i in.

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach
Dzisiaj Najnowsze arcydzieło sezonu Najtragiczniejszy okres w dziejach USA Dramatyczne walki białych i Indian
Pościg
W rol. gl.: J. Bennet, R. Scott i in.

PLUSKWY i inne robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie nowoczesnymi gazami oraz dezynfekuje mieszkania po chorobach
ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY **„EXCELSIOR“**
Wilno, Piłsudskiego 33 m. 9
Telefon 22-77

Przetarg
Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót odcienieniowych na terenie szkoły powszechnej przy ul. Belfry Nr 22.
Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92), należy nadsyłać pod adresem Biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dominikańska 2 — pokój 54) do godz. 12 dnia 16.VIII 1939 r., w tymże dniu 16.VIII 1939 r. o godz. 12 mian. 15 w lokalu W-tu Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.
Pełne wezwanie do przetargu, szczegółowe warunki, kosztorysy i rysunki można przegladac 3 godzinach od 10 do 12 każdego dnia w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.
Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

Przetarg
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podaje do wiadomości, że ogłosił w „Monitorze Polskim“ z dnia 5.VIII 1939 r. przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, instalacji wodociągowej-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i elektryczności przy budowie domu biurowo-mieszkalnego dla Inspektora Powiatowego w Baranowiczach.
Kubatura domu ok. 1300 m³.
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Małkowski — recenzje teatralne; Anstef Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świątek — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—16.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

GRUZIKA PŁUC
jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarsko **„Balsam Trikolan-Age“** który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Poszukuję wspólnika do budowy domu w Wilnie
Oferty do Admin. „K. W.“ pod „12.000“

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLAKI I GRYPY
stosujcie **PROSZKI** DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. PABŁA
KOWALSKINA

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty
Administracja „Kurjera Wil.“

Nauka i Wychowanie
FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

RÓŻNE
CERĘ PIĘKNĄ i gładką uzyskasz pijąc Sok Kwitnącego Lopianu Mgr. Edwarda Cobieca — Skład Główny — Warszawa, Miódowa 14 — Apteki — Drogerie.
BEZPŁATNIE! Sławna grafologini z carskiego dworu, przeszłość, przyszłość, wskazuje narzeczonemu przeznaczonemu w którym domu mieszka. Hotel „Narocz“, ul. Zamkowa Nr 26, I piętro.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 36, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Żuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stosin, Stołpe, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Olgoboka, Grodno, Pińsk, Wołkowyst, Brześć n/B.

POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI
Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.
Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały
Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28,90
Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. B-pa Bandurskiego 4
EXPRESS WILEŃKI — ul. Mickiewicza 11-a
oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

Reprezentacyjne Kino **COSINO** Dziś podwójny program
1. **„TRZEJ KADECI“** Film wielkich radości, miłości i tarapatów w rol. gl.: Priscilla Lane i Wayne Morris
2. Perła polskiej kinematografii **„MŁODY LAS“** Role główne: Samborski, Junosza Stępowski, Bogda, Brodzisz, Cybulski

HELIOS Dziś. premiera. 3 wielkie gwiazdy w jednym filmie: Paulette Goddard, Janet Gaynor, Douglas Fairbanks Jr. w arcydziele **„Młode serce“**
Nadprogram: AKTUALNOŚCI. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

KINO Dziś. Arcydzieło filmowe — film bez mężczyzn p. t. Rodziny Kolejowej **ZNICZ Klub kobiet**
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej, w niedziele o 4-ej

OGNISKO Egzotywna piękność Anna May Wong i Charles Bickford w przepięknym filmie **Córka Szanghaju**
Nadprogram UROZMAIACONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

OTYŁOŚĆ PIGULKI PRZECZYŚCZAJĄCE **ALDOZA**

Szkoła Tańców DAWIDA MORYNA
Baranowicze, ul. Wileńska 24.
Rozpoczyna z dn. 7 sierpnia br. specjalne praktyczne lekcje dla młodych szkoły, które się będą odbywały w poniedziałki od godz. 8 do 10 w. podczas wakacji a od 5—7 wiecz. podczas roku szkolnego. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 7 bm. w poniedziałek, na którą zaprasza się miłośników tańca.

Nieświeskie
CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredyty na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowaną. Wydaje członkom pożyczki.
Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. oddziały w Klecku i Snowie. Zakupuje wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.
Jan Gledyć-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedają owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71
Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, mączona zboż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.
KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Kupno i sprzedaż
LOD do nabycia — ul. Wileńska Nr 52.
DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym piuszcem, 2 stoły i 6 krzeseł, zyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.
ZAMIEŃCIE dom piętrowy murywany skanalizowany w Wilkomierzu (Urmerge) z 10 mieszkań, 5 sklepów na domu w Wilnie. Bliższe informacje pisemnie. Wilno, skr. pocz. 274 J. B.
DZIAŁKI gruntu na Zwierzyniecu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.
DOM Z PLACEM budowlanym sprzedam za 20.000 zł, posesja około 300 sążni kw., ul. Zwirowa Góra 14—1.
ROZNIK „Gazety narodowej i obcej“ z r. 1791 — sprzedam. Komplet oprawy w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „K. W.“ pod: „Okazyjnie“.

Skład pianin i fortepianów N. KREMER z został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej Nr 1 m. 3 (obok apt. Narbuta). Duży wybór instrumentów okazyjnych, dogodne warunki spłaty.

MOTOCYKLE krajowe Moj, angielskie Ariel, Levis, Velocette; belgijskie Gillet. Wszystkie litraże od 100 do 600 cm. Dogodne warunki. Nabywającym do 15 sierpnia zwracamy koszt przejazdu w jedną stronę. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10. Łódź, Piotrkowska 175.

PRACA
POTRZEBNA służąca do małżeństwa. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Praca“.

INTELIWENTNA, miła i bardzo zgrabna ekspedientka znająca się na szyciu potrzebna do magazynu gotowej konfekcji damskiej. Zgłoszenia: Baranowicze, Skr. pocz. 49.

MODYSTKA samodzielna potrzebna na stałą posadę. Oferty: Lida, Suwalska 48.

Matrymonialne
PANNA lat 28, inteligentna, ładna, wysoka blondynka, posiadająca realność w Wilnie — pozna w celu matrymonialnym pana do lat 40 na stanowisku. Zgłosz. do adm. „K. W.“ sub. „Poważne“.

27-me Niemieckie Targi Wschodnie w Königsberg
od 20 do 23 sierpnia 1939 r.
Powszechne Targi wzorów Targi techniczne i budowlane Wystawa rolnicza Wystawa rzemieśln. Wystawy branżowe
Ponad 1.000.000 m² terenów wystawowych. Całkowicie wystawowe. Daleko idące ulgi i udogodnienia. Poważne zniżki kolejowe i okrętowe. Zniżone koszty pobytu.
Informacje i wydawanie lektymacji targowych w honorowym przedstawicielstwie Targów w Königsberg
Warszawa, Al. Ujazdowskie 36—3
Telefon 8-0-41

Tylko **SŁOJE** do zapraw **„IRENA“** i **„LUDOWNIE“** pokojowe **„ALASCA“** gwarantują trwałość i dobroć
Do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach naczyń w Wilnie i 4ch województwach północno-wschodnich
HURTOWNIA **D/H „T. ODYNIĘC“** ul. I. MALICKA
WILNO, Wielka 19, tel. 4-24
Ostrobramska 27, tel. 30-24
Szkoło okienne wagonowo i de. alicznje

LEKARZE
DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurzenkova** ordynator szpitala Sawcz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR R. LEWIN UROLOG
choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych. Diatermia.
Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-69.
Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

DOKTOR MEL J. Anforowicz-Szczepanowa choroby skórne, weneryczne, kol. lece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR M. Zaurman Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI
AKU-ZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE
POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Łaska-we oferty pod adresem: ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

DLA INTELIWENTNEJ potrzebny mały pokój, bez wygód i mebli, byle jak najtańszy. Oferty kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ dla samotnej.

POWAŻNA instytucja samorządowa poszukuje LOKALU 14-pokojowego (w tym jedna sala) w śródmieściu. Zgłoszenie kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

DO WYNAJĘCIA odremontowane luksusowe mieszkanie z kuchnią gazową na rogu Małej Pohulanki i Teatralnej, tel. 30-11.